DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 237. Środa, 13 (25) Października 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Października.

Okólnik do Komisji Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 36.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

dnia 20 września (2 października) 1865 roku.

POSIEDZENIE OŚMDZIESIĄTE SZÓSTE Z DNIA 21 SIERPNIA (2 WRZEŚNIA) 1865 r.

(dalszy ciąg, patrz Nr. 235.)

INSTRUKCJA

Dla Wydziałów Hypotecznych.

Art. 1. W zastosowaniu się do Art. 4, 5, 7, 11 i 30 Najwyżej zatwierdzonych dnia 4 (16) sierpnia 1865 r. przepisów o sposobie wypłacania listów likwidacyjnych, Agent Komisji Likwidacyjnej po otrzymaniu:

1. upoważnienia do odbycia wypłat listów likwidacyjnych na pewne dobra przyznanych;

2. egzemplarzy pism publicznych z obwieszczeniami podług Art. 4 pomienionych wyżej przepisów;

3. odpisu Tabell Likwidacyjnych;

4. wykazu tabelarycznego z Kasy właściwego Powiatu co do zaległości i należytości uprzywilejowanych;

5. zawiadomienia od Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, jaka mianowicie ilość z przyznanego likwidacyjnego na każde dobra wynagrodzenia ma być wydzieloną na pewność ciążącego długu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,— złoży Prezesowi właściwego Trybunału, oryginalne rozporządzenie Komisji Likwidacyjnej do siebie wydane. Prezes na temże oznaczy nazwisko Rejenta któremu poruczy spisanie aktu wypłaty przyznanego wynagrodzenia, a samo rozporządzenie niezwłocznie zwróci Ajentowi dla dalszego działania.

Art. 2. Ajent przygotuje następnie w zmykłej formie wezwania tak po właściciela jako i po wierzycieli każdych dóbr na dzień pewny dla wszystkich stron interesowanych oznaczony, który przypadać winien nie wcześniej jak po upływie dni przynajmniej 30-tu od doręczenia najdalej zamieszkałemu, a to na podstawie świadectwa Pisarza Kancelarji Hypotecznej o ich zamieszkaniach, jednakże w ścisłem zastosowaniu się do Art. 7 Najwyżej zatwierdzonych przepisów o wydawaniu listów likwidacyjnych, to jest: ażeby termin dla stawienia się tak właścicieli jako i wierzycieli, nie był naznaczony później nad trzy miesiące, licząc od dnia odebrania przez Ajenta zawiadomienia o wysłaniu z Komisji Likwidacyjnej listów likwidacyjnych. W wezwaniu tem powinno być wyrażonem, aby wezwane osoby w dniu oznaczonym osobiście, lub przez prawnych plenipotentów, stawiły się przed Rejentem przez Prezesa Trybunału wyznaczonym, celem porozumienia się co do wypłaty i spisania w tym względzie urzędowego aktu, zastrzegając zaoczne w razie niestawienia się postępowanie. Jednakże wypłata listów likwidacyjnych może być dopełnioną i wcześniej od naznaczonego przez Ajenta terminu, jeżeli właściciel i wierzyciele hypoteczni oraz Agent z zebranemi w Kasie Powiatowej dowodami o długach skarbowych i uprzywilejowanych przybędą razem do Wydziału Hypotecznego z żądaniem wypłaty likwidacyjnego wynagrodzenia.

Art. 3. Do uskutecznienia doręczeń wezwań komu należy, Agent użyje pośrednictwa właściwych Podsędków Sądu Pokoju, których obowiązkiem jest, doręczenie jak najspieszniej zarządzić i oryginał opatrzony kontestacjami woźnych Agentowi powrócić.

Art. 4. Tak oryginał jak kopje wezwań pisane będą na papierze prostym; wezwania te podług przepisów doręczone być mają osobiście, w rzeczywistem lub w obranem zamieszkaniu prawnem, przez Pisarza Kancelarji Hypotecznej wykazanem.

Art. 5. W oznaczonym terminie Agent zażąda od delegowanego przez Prezesa Trybunału Regenta, spisania aktu wypłaty w księdze hypotecznej, ku czemu oprócz dowodów w Artykule 1 wymienionych, złoży wezwania po właściciela i wierzycieli.

Dowody te czy to w oryginałach czy to w poświadczonych przez Regenta odpisach, w porządku Instrukcją Hypoteczną z roku 1819 wskazanym, złożone będą do zbioru dokumentów przy księdze wieczystej znajdującego się.

Art. 6. Ten akt wypłaty oprócz formalności wszystkim aktom właściwych, obejmować ma następujące punkta:

1. jaką nosi datę decyzja Komisji Likwidacyjnej co do ilości przyznanego likwidacyjnego wynagrodzenia na własiwe dobra;

2. jaka ogólna ilość gruntów z tych dóbr odpada na własność włościan;

3. jakie na rzecz włościan przyznano służebności;

4. czy były stawiane żądania co do wypłaty długów uprzywilejowanych, wzmiankowanych w Art. 12 Najwyżej zatwierdzonych przepisów;

5. ile z ogólnej sumy przyznanego wynagrodzenia zatrzymano na pewność długu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego a ile do wypłaty przypada;

6. ile spłaca się długów hypotecznych listami likwidacyjnemi, kuponami, lub monetą brzęczącą.

(dalszy ciąg nastąpi.)

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 816 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Października, Andrzejowi Ziemięckiemu, właścicielowi dóbr Patrowo, położonych w Gubernii Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Boruchowo, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Warszawie celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,387, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Października, Konstantemu Dzierzbickiemu właścicielowi wsi Latkowo, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Bodzanowo, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Warszawie, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,338 k. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Października, Konstantemu Dzierzbickiemu, właścicielowi dóbr Jaranowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Jaranowo, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Warszawie, celem wypłaty komu należy.

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu § 8 Instrukcji z dnia 12 (24) Maja 1836 r. przez Radę Administracyjną Królestwa wydanej, przepisującej sposób postępowania przy losowaniu Obligacij Cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 19 (31) Października r. b., zaczynając od godziny 10-ej z rana, w obecności Komisji Umorzenia Długu Krajowego, delegowanych z Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, tudzież domów handlowych S. A. Fraenkel i Józef Epstejn, włożenie do kół kartek z numerami Serji tychże Obligacij, samo zaś losowanie Serji nastąpi w tem samem miejscu, dnia 22 Października (3 Listopada) t. r.

Inspektor Szkół m. Warszawy.—Dnia 8 (20) b. m. otworzoną została Szkoła Elementarna Rządowa Żeńska Wyznania Mojżeszowego N. 3 na Przedmieściu Pradze.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Października.

Dzienniki francuzkie i angielskie, nie przestają się zajmować śmiercią lorda Palmerstona i przypuszczalnemi jej następstwami pod względem tak wewnętrznej jak i zewnętrznej polityki Anglji. *Times* roztrząsając zasługi i zalety kandydatów do godności prezesa gabinetu, hr. Russella, lorda Clarendona, hr. Granville, pana Gladstone, powiada, iż nie można odmówić ostatniemu z nich, pierwszego miejsca pomiędzy współczesnymi mężami stanu, że pod względem zdolności umysłowych, nauki politycznej i ekonomicznej wymowy, jest naturalnym naczelnikiem stronnictwa liberalnego, że ma prawo zajmować najwyższą godność w państwie, że ma cały kraj za sobą, nakoniec, że kraj powinien szukać nie w pokoleniu będącem na schyłku, a pomiędzy ludźmi obecnej epoki, męża mającego kierować losami kraju. *M. Post*, której kandydatem jest lord Russell, powiada wszakże, iż gdyby minister ten został pokonany w parlamencie, władzę objąłby gabinet torysów, lecz wkrótce musiałby ją oddać p. Gladstonowi, który przybrałby sobie nowych kolegów. *M. Star* utrzymuje, iż ponieważ lord Palmerston był jedyną przeszkodą reformy parlamentarnej, hr. Russell powinien bezzwłocznie spełnić swe zobowiązania przez przedstawienie projektu reformy, w przeciwnym bowiem razie gabinet jego nie utrzymałby sią do wielkanocy. Dzienniki sądzą powszechnie, że obecni ministrowie zgodzą się na pozostanie na swych stanowiskach pod kierownictwem lorda Russella, i że lord Clarendon przyjmie wydział spraw zagranicznych. Zmiany w gabinecie nastąpią dopiero po pogrzebie lorda Palmerstona.

Telegram z Rzymu potwierdził wiadomość o dymisji m-gra de Merode, której nie chciały dać wiary dzienniki klerykalne francuzkie, uważając ją za zmyślenie prasy florenckiej. Jednocześnie na miejsce m-gra Matteuci, mianowany został jeneralnym dyrektorem policji m-gr Randi, zaś m-gr Pila, były minister spraw wewnętrznych, który, jak o tem wspominaliśmy, został zastąpiony przez p. Sbaretti, otrzymał posadę audytora w izbie apostolskiej. Dymisja m-gra Merode, spowodowana została przez zajście z kardynałem Antonellim i przekonanie nabyte przez dwór rzymski, że konwencja wrześniowa zostanie wprowadzona w wykonanie. *Italie* tłomaczy usunięcie się m-gra Merode przez dwa wypadki: odkrycie w kasie ministerjum wojny deficytu, którego prominister nie umiał usprawiedliwić, i

przez okólnik tegoż do dowódców wojsk papiezkich, polecający im uważać nie za nieprzyjaciół bandy królewskie (bandytów) znajdujące się na granicy.—Franciszek II widać także nabył przekonania, że konwencja wrześniowa nie pozostanie martwą literą, bo wybiera się opuścić Rzym i według jednych, ma osiedlić się w Niemczech nad jeziorem Konstancjeńskiem, gdzie przebywa były wielki książę toskański, a według późniejszych wiadomości, postanowił przyjąć ofiarowane mu przez cesarza meksykańskiego Maksymiljana, schronienie na w. Lacrona.

Sprawa frankfurcka, zajmuje uwagę dzienników niemieckich, a kiedy dzienniki berlińskie ograniczają się prostem doniesieniem o fakcie, dzienniki wiedeńskie a mianowicie *Die Pres.* i *Ostd. Post.* powstają silnie przeciwko temu krokowi ze strony Austrji. Według jednego z pism nadreńskich, p. Beust wezwany przez Austrję i Prusy do udziału w ich kroku względem senatu frankfurckiego, odpowiedział, że według jego zdania, podobne żądania nie mogą być stawiane w groźnym tonie do niezależnego państwa, gdyż sprawa ta powinna być wniesiona na roztrząśnięcie sejmu niemieckiego, i dodał, że dziwnem jest żądanie, aby dziennikom w państwach drugorzędnych zabroniono zaczepiać Prus i Austrji, kiedy dzienniki berlińskie i wiedeńskie w sposób najgwałtowniejszy napastują rządy drugorzędnych państw. *N. Preus. Z.* zapewnia, że odpowiedź ta nastąpiła nie na wezwanie do rządu saskiego, lecz na przesłane mu napomnienie.—W Dreznie krążą pogłoski o zrzeczeniu się przez króla Jana korony na rzecz następcy trony ks. Alberta, który według *N. Fr. Pres.* już porozumiał się z p. Beustem co do zadowolnienia życzeń ludu.

Telegram z Wiednia zaprzecza wiadomości o nominacji biskupa Strossmayera na kanclerza nadwornego kroackiego, oraz o zwinięciu dowództwa armji weneckiej i mianowaniu jen. Benedeka feldmarszałkiem.

Dziennik *Europe*, jak telegrafują z Frankfurtu, donosi, że ks. Kuza odpowiedział na notę Fuadpaszy manifestem, który, zakomunikowany wielkim mocarstwom, sprawił dobre wrażenie; wszelako według tego dziennika, stanowisko ks. Kuzy jest zagrożone.

Według telegramu z Paryża, *Monitor* donosi, iż cesarz Napoleon bez zapowiedzenia, zwiedzał w piątek szpital Hotel-Dieu, obchodził tam wszystkie sale, przemawiał do wszystkich cholerycznych, wyraził radość, że wielu z nich powraca do zdrowia, że wiele łóżek jest niezajętych i że epidemja przestała się wzmagać; przytem oświadczył swe zadowolnienie lekarzom, siostrom miłosierdzia i infirmerom.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej obie korespondencje z Paryża, i dokończenie wczoraj zaczętego szkicu biograficznego lorda Palmerstona.

---

* (Ristori). Po powtórnem wystąpieniu w Judycie i zebraniu tam na nowo grzmiących oklasków, znakomita tragiczka włoska, ukazała się wczoraj w roli „Debory”. Postać to zupełnie inna, i charakter całkiem odmienny. Debora jest wyobrażeniem silnego uczucia w szlachetnej lecz na wpół dzikiej istocie. Zadaniem autora było pokazać, jak takie uczucie rodzi się, rozwija i jakie owoce wydaje w sercu, udręczonem wszystkiemi cierpieniami życia, odartem z wszelkiej pociechy; zadaniem artystki było przeprowadzić tę myśl, uwydatnić ją w sytuacjach i ukoloryzować barwami namiętności gwałtownej lecz i szlachetnej razem. I autor i artystka wywiązali się zwycięzko z tego zadania, lecz Medora nakreślona przez pierwszego a ożywiona przez drugą, stała się piękną i fantastyczną postacią, jedną z tych, jakiemi świątynia Melpomeny zawsze przyozdabiać będzie swoje artystyczne ołtarze. P. Ristori w akcie pierwszym, szczególniej też w scenie pod krzyżem w lesie, okazała nam nową stronę swojego nieprzebranego talentu. Była ona czułą kochanką i fantastyczną wróżką razem; jej modlitwa do księżyca a raczej wyrażenie wspomnień dawnych, jakie w niej widok tej planety obudził, wzruszyć musiały każdego, kto rozumiał i piękną myśl tego fragmentu i dójrzał ekspresję z jaką artystka wypowiedzieć ją głosem, gestem i psychicznym wyrazem twarzy umiała. Gwałtowna i szybko idąca scena, przed chatą kochanka, pod czas której wszyscy odpychają nieszczęśliwą tułaczkę, wymawiając jej „złoto” którego niewzięła—robi niemały efekt, lecz łączy już Deborę z resztą działającego wtedy na scenie personelu. Dopiero potężna i wielka sytuacja na cmentarzu, gdy szalona rozpaczą Hebrejka, przeklina wychodzącego z kościoła od ślubnego obrzędu, przeniewierczego kochanka, dostarczyła p. Ristori pola do rozwinięcia skrzydeł prawdziwego genjuszu! Straszna to i dreszczem przejmująca scena! Zdaje się że na głos jej ożywionej boleścią Sybilli wygnanego ludu, ziemia zadrży i rozstąpi się pod stopami przeklętego przez nią kochanka; że grzmot szalonej burzy ozwie się za chwilę, towarzysząc jej piorunowym wyrazom! Patrząc wtedy na straszliwą postać Debory, któżby przewidział że potrafi ona tak zmienić swoje moralne i cielesne oblicze pod czas poetycznej, smutnej i opromienionej ideą poświęcenia, sceny ostatniego aktu? Wielką była Ristori w tej scenie—na twarzy jej, jak na wieczornej chmurze, przebiegały promienie zachodzących już słońc, młodości i nadziei—głos drżał i giął się jak rozpłakana na wichrze arfa, a w każdym geście, w każdej pozie, widać było duszę miotającą się w walce szlachetnej, aż wreszcie głos jej zwycięzki i wzniosły jak przebaczenie, które w nim udzielała—zabrzmiał nad sceną w oddali i znikł, zostawując słuchaczy w milczącej uwiebienia ciszy!

Mówiąc o wczorajszem przedstawieniu Debory, nie podobna jest wstrzymać się od złożenia zasłużonych pochwał pannie Glech. która rolę Anny, dziewicy młodej i naiwnej, odegrała wybornie, z prostotą, prawdą i wdziękiem o jakie trudno pomiędzy wyrobionemi nawet artystkami; musimy również zrobić i tę jeszcze uwagę, że cały prawie personel trupy p. Ristori, okazał wczoraj niepospolite zdolności do ról lżejszego pokroju, w których wybornie i łatwiej nierównie, niż w tragicznych pozach, grać mu przychodzi—z wyjątkiem może p. Pezzana, ktory ma więcej serjo dramatycznego talentu, a wczoraj, rolę ślepego żyda odegrał z siłą, wyrazistością i przejmującym efektem.

* (Pożar). W dniu wczorajszym o godzinie kwadrans na 4-tą po południu, w domu pod N. 949*ab*. przy ulicy Przechodniej w składzie oleju należącym do starozakonnego Ludwika Fajgenbaum, tenże płyn przy przesmarzaniu zapalił się, następnie ogień przeszedł do beczek, w których znajdowała się nafta, skutkiem czego wszystka nafta w sklepie jak również rzeczy i meble w mieszkaniu będące spaliły się. W czasie pożaru tego, 13 letnia dziewczynka starozakonna Chana Friszland, córka jubilera, przez spalenie się, życie postradała; nadto dość niebezpiecznie poparzeni zostali: właściciel sklepu, żona jego i robotnik niewiadomego nazwiska. Wszystkie cztery części straży ogniowej przybywszy na miejsce, dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegły. Straty przez pożar ten zrządzone, według oszacowania właściciela domu i właściciela sklepu, wynoszą około 8,000 rs.

* (Cyrk). Wydanem zostało p. Grantzowowi pozwolenie na budowę cyrku wraz z zakładem gimnastycznym w jego posesji przy ulicy Twardej i Marjańskiej.

* (Tydzień giełdowy). Tydzień upłyniony przeszedł prawie bez fluktuacji w kursach naszej waluty na giełdzie berlińskiej, nie przynosząc oraz zmiany znaczącej w kursach remess zagranicznych na giełdach Petersburga, Rygi i Odesy, tem samem przy ciągłym braku gotówki u nas, a wypływającej stąd małej chęci do kupna, kursa weksli zagranicznych nie tylko się na giełdzie naszej nie podwyższyły, ale nawet w porównaniu z końcem tygodnia poprzedniego, jeszcze się obniżyły. Tranzakcje codzienne szły bez ożywienia, a niekiedy nawet z widoczną ociężałością; ogólna suma obrotu wekslowego tem samem w tygodniu upłynionym była ograniczona, rozmiarów średnich niedosięgająca. Potrzeba kapitałów znacznych dla fabryk cukrowych przy rozpoczętej obecnie kampanji, występuje teraz widoczniej, zmniejszając jednocześnie sumę gotówki w innym czasie na spekulację wekslową obracanej. W interesach wywozowych cisza trwa nieprzerwana, nie znajdując w cenach zagranicznych na nasze produkta krajowe bodźca do spekulacji odpowiedniej; stan ten zda się przeciągnie się jeszcze do zimy. Przywóz towarów zagranicznych, wielkich kosztów transportowych ponieść nie mogących, dla niskiego stanu wody na Wiśle bardzo idzie ociężale. Ruch w papierach publicznych i innych wartościach procentowych mało w tygodniu upłynionym był większy, aniżeli tygodnia poprzedniego. Listy zastawne nie zdołały się utrzymać u nas na kursie dawniejszym, spadając codziennie; Obligi skarbowe nie były poszukiwane. Z akcij dróg żelaznych, ruskie wcale się na targu giełdowym nie znajdowały; warszawsko-wiedeńskich z początku więcej ofiarowano, bydgoskich zaś, terespolskich i fabryczno-łodzkich nie wiele kupowano, kurs ich też wcale się nie zmienił. Pożyczkę premiową z początku tygodnia w mniejszych tylko sumach nabywano po kursach różnych, dopiero w ostatnich dniach tygodnia, kiedy ofiarowania nabrały więcej stałości, nabywano sumy znaczniejsze, zbliżając się do kursu petersburgskiego. Zaznaczyć wszakże wypada, iż obrót w tym papierze w tygodniu zeszłym był większy aniżeli w innych gatunkach.

Nr. 4-y *Bluszczu*, pisma tygodniowego-ilustrowanego dla kobiet wyszedł z druku i zawiera:—Stosunek sztuki do życia, przez L. Buszarda.—Nad kołyską, poezja Florjana.—Nad morzem, powieść Felicjana.—Przegląd piśmienniczy K. Kaszewskiego. — Paryzkie nowiny. — Drobne listki.—Dodatek: —Płaszczyk do kąpieli dla dzieci do 2 lat (z ryc.)—Hawtowany podnóżek (z ryc.)—Spódniczka dla dzieci do 10 miesięcy (z ryc.)—Sukienka dla dziecka do chrztu (z ryc.)—Zarzutka na głowę (fanchon) szydełkiem robiona (z ryc.)—Siatka ozdobna woskowemi perłami (z ryc.)—Szkatułka na toaletę (z ryc.)—Bluzka czyli stanik zwany Elekra (z ryc.)—Szlafroczek na rano dla panienki od 8 do 10 lat.—Kapciur zmniejszony (z ryc.)—Przegląd mód paryzkich.—Przepisy gospodarskie.

---

* (Uniwersytet finlandzki). Przez najwyższe rozkazy w sekretarjacie stanu wielkiego księztwa finlandzkiego, mianowani zostali: Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca tronu Wielki Książę Aleksander Aleksandrowicz – kanclerzem Cesarsko-Aleksandrowskiego uniwersytetu w Finlandji; a rekktor tegoż uniwersytetu radca stanu Arnpe—prezesem dyrekcji prasy. *(Rus. Inw.)*

* (Order). Najjaśniejszy Pan, w nagrodę gorliwej i pożytecznej służby fligiel-adjutanta Jego Cesarskiej Mości, pomocnika jenerał-policmajstra w królestwie polskiem, pułkownika jeneralnego sztabu *Annenkowa*, w d. 5 b. m. najłaskawiej udzielić mu raczył order św. Anny 2-ej klasy. *(Rus. Inw.)*

* (Nominacja). Przez rozkaz najwyższy z d. 8 października (v. s.), liczący się w piechocie armji jenerał-lejtnant *Zotow*, mianowany został naczelnikiem 2-ej dywizji piechoty, z zaliczeniem do sztabu jeneralnego. *(Rus. Inw.)*

* (Podarunek). W czasie pobytu J. C. W. Cesarzewicza Następcy tronu w Moskwie, członkowie byłej tam wystawy przemysłowej mieli zaszczyt ofiarować Jego Cesarskiej Wysokości zakupiony z tej wystawy obraz św. Aleksandra Newskiego, roboty fabrykanta moskiewskiego wyrobów srebrnych, Owczynnikowa. Jego Wysokość, przyjąwszy ten obraz z wdzięcznością i zwróciwszy uwagę na piękną i kunsztowną robotę Owczynnikowa, dla zachęcenia go do dalszego doskonalenia wyrobu przedmiotów kościelnych, raczył podarować mu złoty zegarek, z złotym łańcuszkiem i brylantową spinką. *(Rus. Inw.)*

* (Otwarcie posiedzeń). Gazeta *Mosk. Wied.* donosi, że 3 października (v. s.) miało się odbyć otwarcie posiedzeń moskiewskiego gubernjalnego zgromadzenia ziemskiego. *(Rus. Inw.)*

* (Cholera). *Kijewlanin* donosi, że odebrano telegraficzną wiadomość o ukazaniu się 25 z. września cholery w Berdyczowie. Zachorowało 12 osób i zmarło 2. *(Goł.)*

---

* (Banda fałszerzy.) W powiecie kościańskim, w Poznańskiem, wykryto przed kilku dniami bandę fałszerzy, trudniącą się sprzedażą fałszywych biletów kredytowych ruskich. Uwięziono już dwóch członków tej bandy, mianowicie pewnego właściciela dóbr i jakiegoś byłego referendarza. Powiadają, że trzeci członek tej bandy został aresztowany w Wrocławiu. *(Osts. Z.)*

* (Internowani.) Podług *Morawskiej Orlicy*, znajduje się jeszcze w Ołomuńcu 6 internowanych polaków z królestwa polskiego, którzy znaleźli zatrudnienie u tamecznych rzemieślników. Z liczby czterech polaków internowanych w Brnie, trzech uzyskało pozwolenie zamieszkania przy swych krewnych w Galicji, a jednemu pozwolono wyjechać do Jass.

Ameryka.

* (Jen. Grant). Podług wiadomości z Nowego Jorku z 7-go b. m., zaprzeczają pogłosce, jakoby jen. Grant dał do zrozumienia, że rząd Stanów Zjednoczonych ma zamiar interwenjować w Meksyku. *(La Patr.)*

* (Posiedzenia parlamentu kanadyjskiego) zamknięte zostały 18 września. Projekt konfederacji prowincij angielskich w Ameryce półno-

cnej był przedmiotem żywych rozpraw. Minister popierał plan wstrzymany w roku zeszłym. Nastawał także na konieczność chwycenia się systemu obrony kraju. Już od kilku miesięcy, jak powiada *Monitor wieczorny*, rozpoczęto w około Kwebeku roboty fortyfikacyjne, za które metropolja powinna ponieść koszta. (*Le Mon. Un.*)

* (Powstanie). Ostatnie wiadomości z wyspy Haiti donoszą, że powstanie ogranicza się już dziś tylko na jednem mieście. Wojska prezydenta Geffrard zajęły miasta Lembe, Plasencia i przesmyk Oudon. (*Le Mon. Un.*)

* (Admirał Pareja). Depesza z 8-go września, otrzymana przez Panamę, donosi, że wice-admirał Pareja przybył do Valparaiso na pokładzie fregaty parowej *Miasto Madryt*. Inne statki eskadry hiszpańskiej pozostały w Callao. Admirał Pareja udał się do Chili nie dla tego, ażeby działać tam militarnie, jak donosiły błędnie dzienniki amerykańskie; bawi on tam w charakterze posła nadzwyczajnego hiszpańskiego przy rządzie chilijskim, przyczem miał sobie poleconem działać na drodze dyplomatycznej i dawać dowody usposobienia pojednawczego. Po załatwieniu sporu z Peru, Hiszpanja nie ma żadnego interesu w tem, ażeby wszczynać walkę z Chili. Misja dyplomatyczna admirała Pareja, jest jedynie chwilowa. Powiadają, że zawiadomił on o swem przybyciu prezydenta, i panowało przekonanie, że miał opuścić niebawem Valparaiso i udać się do Santjago, stolicy rzeczypospolitej. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Stosunek stronnictw). Bardzo korzystną była dla stronnictwa liberalnego ta okoliczność, że wybory do parlamentu odbyły się przed śmiercią lorda Palmerstona. Urok jaki wywierał ten mąż stanu, dostarczył stronnictwu liberalnemu liczne głosy w izbie niższej, która wybraną została wyraźnie dla popierania jego polityki. Skutkiem tego w izbie niższej będzie więcej zgodności. Błędnem jest atoli mniemanie, że cała większość należała do lorda Palmerstona, lub że zgon jego pozbawi gabinet poparcia ze strony izby. Konserwatyści mylą się, jeżeli mają takie przekonanie. Hr. Russell przyjęty zostanie przez wigów jako następca lorda Palmerstona. Lord Clanrendon nie jest dość zespolony z angielskim sposobem myślenia, ażeby mógł zostać pierwszym ministrem. Hr. Granville odznacza się niezmiernym taktem. Lecz p. Gladstone, będący największą znakomitością stronnictwa liberalnego, nie mógłby należeć do składu gabinetu kierowanego przez hr. Granville, podczas gdy zgodziłby się może na zostawanie pod kierunkiem hr. Russla lub lorda Clarendona. W każdym razie p. Gladstone jest mężem jak największego talentu. Kraj dobrze by uczynił, gdyby wybrał swego kierownika z pośród teraźniejszej generacji, a nie z pośród ludzi przeszłości. (*Times.*)

* (Pogrzeb lorda Palmerstona) ma się odbyć na początku b. tygodnia. Zwłoki jego przeniesione zostaną z Brockett-Hall do Broadland, gdzie wystawione będą na katafalku przez dzień jeden, a następnie pochowane zostaną w Romsey, w hrabstwie Hants. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Kwestja włoska). Pomyślny wpływ na spekulantów austrjackich wywarłoby bezwątpienia sprawdzenie się dawnej, lecz obecnie wznowionej pogłoski, krążącej w wyższych sferach i pozostającej w związku z nastąpionym w d. 18-m b. m. wyjazdem p. Hübnera, przez Paryż, do Rzymu. Powiadają mianowicie, że mają być obecnie robione na nowo starania w celu osiągnięcia, przy pomocy pośrednictwa Francji, pojednania pomiędzy Austrją i Włochami, i że p. Hübner skorzysta ze swego pobytu w Paryżu, ażeby wynurzyć się przed gabinetem tuileryjskim z zupełną gotowością ze strony Austrji do układów z Włochami. Chodzi o to jedynie, ażeby życzenia te nie były czczą gadaniną. (*Nordd. A. Z.*)

* (Demonstracja przeciw Francji). Piszą z Wenecji: W zaprzeszłą niedzielę miała miejsce tu, w teatrze Malibran, demonstracja przeciw Francji. Dawano, wśród natłoku publiczności, nowy dramat, mający za przedmiot sprzysiężenie medjolańczyków i wygnanie ich pana pod Gonzagą (1522). Przewódca sprzysiężenia, Briaga, zapytany przez jednego ze spiskowców, czy chce przyjąć opiekę od Francji, odpowiedział temi wyrazami: „Nie, i raz jeszcze nie! nie potrzebujemy żadnej obcej pomocy, a tembardziej opieki Francji; ta za drogoby kosztowała. Nie tylko że żądałaby ona lichwiarskiego wynagrodzenia, lecz jeszcze zniszczyłaby naszą niepodległość i zrobiłaby z nas niewolników swej woli!" Wyrazy te wywołały grzmot oklasków, które trwały kilka minut i powtórzone zostały kilkakrotnie. Dramat ten dany był cztery razy zrzędu, i tyleż razy powtórzyła się opisana tu demonstracja. (*Boh.*)

* (P. Hübner) miał opuścić Wiedeń 19-go b. m. i udać się do Rzymu. Nowy ten ambasador wiezie z sobą memorjał w przedmiocie rewizji konkordatu, opracowany dwa lata temu z polecenia p. Schmerlinga. Zdaje się przeto niewątpliwem, że p. Hübner zajmie się w Rzymie tą kwestją. (*N. Fr. Presse.*)

* (Informowanie dzienników.) Radca dworu Grüner, dyrektor biura prasy w Wiedniu, przedłożył, jak powiadają, cesarzowi Franciszkowi-Józefowi propozycje, przyjęte przez ministra, podług których rozmaite wydziały mają składać odtąd dyrekcji prasy, w celu dostarczania informacji dziennikom i korespondentom do gazet zagranicznych, komunikacje co do wszystkich ważnych wiadomości. Panuje przekonanie, że propozycje p. Grünera uzyskają sankcję cesarza. (*Europe.*)

* (Uroczystość) odbyta w dniu 20 w Pradze, przeszła bez demonstracji, o którą się obawiano. Jak donosi telegram do *Presse*, illuminacja na nowem i starem mieście była dosyć świetną, w małej części miasta niektóre ulice były zupełnie ciemne, budynki skarbowe i większa część pałaców nie były wcale oświecone. Wystawiono tylko kilka transparentów. Pomimo tłumów ludności, na ulicach panowała spokojność; na ulicy tylko Długiej wybito trzy okna. (*Wien. Abp.*)

* (Ludność Austrji.) Statystyka dokładna narodowości wchodzących do składu cesarstwa austrjackiego, jest podług aktu pokoju wiedeńskiego z r. 1809 następująca: niemców 23%; czecho-słowian 19%; węgrów 14%; włochów 8%; polaków 7%; serbów 5%; słoweńców 4%; chorwatów 4%. (*La Fr.*)

Belgja.

* (Wiktor Hugo) zamierzał, jak donosi *La Fr.*, opuścić Brukselę 20-go lub 21-go b. m. i wrócić do poprzedniego swego siedliska na wyspie Guernsey; w takim razie nie brałby on udziału w kongresie studentów w Liège, jak to mieć chciała pogłoska. Zrozumiemy tę wiadomość podaną przez półurzędowe pismo francuzkie, jeżeli przypomnimy sobie, że właśnie wpływ francuzki spowodował wydalenie Wiktora Hugo z Belgji. (*Nordd. A. Z.*)

Danja.

* (Rada państwa). Z Kopenhagi donoszą, że nie ma nadziei, ażeby ministerstwo porozumiało się z radą państwa, i ażeby nowa konstytucja przyszła do skutku. Wiadomo, że punkta o które rząd prowadzi spór z radą państwa, oddane zostały do rozstrzygnięcia komisji złożonej z 15 członków landsthingu i folkethingu. Najważniejszy punkt sporny dotyczy składu landsthingu. Ten ostatni zgadza się na projekt rządowy, na tem zależący, ażeby landsthing składał się z 68 członków, w tej liczbie 12 mianowanych przez króla, podczas gdy folkething zgadza się tylko na 54 członków, tak iżby król nie mianował żadnego z nich, do czego dodać jeszcze należy poprawkę przyjaciół włościan, żądającą obniżenia census wyborczego. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Przesilenie gabinetowe). *Hanower, 20 października. Zeitung f. Nordd.* zamieszcza następujące wiadomości o przesileniu ministerjalnem: Oprócz p. Bacmeister, który ma otrzymać tekę spraw wewnętrznych, wstąpiliby jeszcze do nowego gabinetu: jako minister finansów, radca finansowy p. Dietrichs, który obecnie zasiada w Dyrekcji jeneralnej poczt; jako minister oświecenia, radca legacyjny baron Hodenburg, dotychczasowy pełnomocny minister w Haadze; jako minister sprawiedliwości, wyższy radca sprawiedliwości p. Leonhardt, dotychczasowy główny sekretarz w ministerstwie sprawiedliwości. Nowi ci ministrowie powinniby jutro, jak donosi taż gazeta, wykonać przysięgę. (*Patr. Z.*)

Prusy.

* (Interwencje). Najgodniejszem uwagi jest to, że szczególniej Francja, która nie tylko z powodu swojego współudziału w traktacie londyńskim, ale i z powodu popieranych przez nią zasad narodowości, mogłaby przecież łatwo wyszukać jaki powód, wstrzymała się jednak i wstrzymuje nadal od wszelkiej interwencji. Że Prusy, jako w ogóle sąsiadujące z Francją, godnie cenią to jej stanowisko, samo się przez się rozumie, i naturalną jest rzeczą, że *Prov. Corr.* wystąpiła także z słowami ocenienia. Podobne wyrazy nie mają w sobie nic nadzwyczajnego w stosunkach przyjaźni i sąsiedztwa dwóch mocarstw i dalekiemi są od współzawodniczenia z innemi państwami w dążeniu do zjednania sobie pomocy i poparcia, od czego przecież polityka średnich państw niemieckich nie była wolną, jak to dowodzi znany list księcia augustenburgskiego do cesarza Napoleona III-go, przeciwko któremu w swoim czasie powstała bardzo słusznie cała liberalna prasa. Śmieszną zatem i godną pogardy jest rzeczą, jeżeli pewne organa, a mianowicie prasa średnich państw niemieckich, napadają na *Prov. Corr.* za jej godne ocenienie stanowiska Francji w kwestji księztw. Lekkomyślne te napaści dzienników średnich państw niemieckich, obliczone są tylko na to, ażeby pozornie zwalić na ramiona drugiego to, do czego się poczuwa codzienna polityka samych średnich państw. (*Patr. Z.*)

* (Sprawa frankfurcka). *Berlin, 21 października. Kreuz. Z.* usprawiedliwia środki przedsięwzięte przeciwko Frankfurtowi, zapewniając, że o anneksji nie ma wcale mowy i dodaje w końcu, że obydwa wielkie mocarstwa zawodzą się w nadziejach, ale że wyczekiwanie ich nie będzie daremne. (*Schl. Ztg.*)

Turcja.

* (Reformy). Cały okrąg Taurycki poddał się pod władzę Porty, z tego powodu wojska tureckie zostały odwołane. Wybraną została pod prezydencją Mustafa-Fazyl-Baszy, nowa rada stanu, która ma rozpatrzyć kontrakty, koncesje i inne środki ekonomiczne. Evkaf-haziri, intendent dóbr należących do meczetów i różnych fundacji pobożnych, zwolnionym został ze służby za opieranie się projektowanym reformom sekularyzacji tych dóbr. Gubernator Damaszku sprzyjający tym zmianom, mianowany został jego następcą. Sułtan przed wyjazdem Daud-Baszy do Syrji podarował mu własną swoją szablę. Należy to do prawdziwych wyjątków. (*Nord.*)

* (Cholera). Piszą z Tripoli w Syrji, pod datą 3-go b. m., iż w Bejrucie cholera wywołała taki popłoch, iż z liczby konsulów zagranicznych, pozostało tam tylko trzech, mianowicie pp. Weckbecker, Bayer i Desessarts; w Tripoli zaś pozostał sam tylko konsul francuzki, który towarzyszył ciągle lekarzom i siostrom miłosierdzia, odwiedzającym ubogich mieszkańców dotkniętych epidemją, krzepiąc swą obecnością ich ducha i usiłując polepszyć ich położenie za pomocą rozmaitych środków skutecznych. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Zmiany w ministerstwie papiezkiem), o których donoszą z Rzymu, tłómaczone są przez dzienniki francuzkie w duchu przychylania się Watykanu do warunków konwencji wrześniowej. *Patrie* wyraża się bardzo ostro o wydalonym ministrze wojny, mgnorze de Mérode. Wraz z nim wydalony został na szczęście jeden z tych „nietolerancyjnych, niebezpiecznych doradców, jakich Watykan miał od lat dziesięciu aż zanadto." Sposób myślenia kardynała Antonellego nie będzie bardzo odmienny, lecz po zręczności tego męża stanu, o wiele wyższego od jego kolegów, spodziewać się należy, że naprawi liczne popełnione błędy. Zresztą *Patrie* sądzi, że ostatnie jej depesze o bandytyzmie, zadały mgnorowi de Mérode stanowczy cios. *Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 18 października.

Jesień.—Odlatywanie jaskółek i żądanie paletotów watowanych przez naszych emigrantów.—Król portugalski, incognito jego i Polonji.—Zgon *Głosu Wolnego* i zjawienie się dzienników *Le Soleil* i *La Lune*.—Wznajemnopaci i socjalistopaci.—Jeszcze o Towiańskim.—Nowa sztuka: *Les supplices et le paradis des femmes*.

Chmury pokryły niebo; natura jest na wpół w żałobie; jesień, która tak się opóźniała i która była, śmiem powiedzieć, z taką niecierpliwością oczekiwana przez niektórych, rozpoczyna stopniowo swe panowanie. Do pracy przeto! Martwy sezon gawęd przeminął; widowiska teatralne i sport zaprzątają znowu publiczność; niebawem niektóre salony zostaną na wpół otwarte. Zkąd pochodzi ta zmiana, jaką spostrzegać się daje od ośmiu dni? Spowodował ją deszcz, który padał tylko przez kilka godzin. Nawalnica zapełniła pustynię grzybami, i wśród tej spóźnionej wegetacji, każdy zdziwił się niemało, poznając pod każdym parasolem przyjaciela oddawna nieobecnego. A więc, ponieważ tamten sezon minął, niechże żyje teraźniejszy sezon! Ci którzy sprzedają trunki, mianowicie kupcy win, podali już rękę tym, którzy sprawiają pragnienie, t. j. kupcom kasztanów; jaskółki letnie odleciały, oczekujemy więc przybycia kominiarzy i naszych emigrantów, którzy przyjdą prosić u dobroczynności publicznej o paletoty na wacie; są to nasze jaskółki zimowe.

Król portugalski i jego dostojna małżonka przepędzili w Paryżu 24 godzin i przechadzali się na bulwarach włoskich, w towarzystwie margr. de Paiwa. Nic nie zdradzało ich incognita. Przechadzka ta przypomniała osobom, uczęszczającym zwykle na bulwary włoskie, przechadzkę tamże J. C. W. Wielkiego Księ-

cia Konstantego. Incognito jest pasją znakomitych ludzi, lecz nie naszej Polonji. W ogólności emigranci nasi są tak próżni, że pomimo ich kart wizytowych, pełnych tytułów i godności rewolucyjnych, umieściliby chętnie na swych kapeluszach napis: „Jestem bohaterem, o którym *Czas* wspominał w swych numerach....,” wraz z nomenklaturą. Wówczás gdy emigranci byli u szczytu swej sławy, jak skoro znajdowali się w kawiarni, można było z pewnością usłyszeć co chwila te wyrazy, wymawiane przez Garsonów: „mój jenerale, mój pułkowniku, panie dyrektorze i t. d.”; dziś garsony mówią tylko „Monsieur,” lub też „dites donc Monsieur ...ski,” ku wielkiej rozpaczy naszych eksdygnitarzy. Sic transit gloria mundi.

Donoszą nam o zgonie *Głosu Wolnego;* Mierosławski, parodjując Ryszarda III, odezwał się z rozpaczą: „Oddam dyktaturę za dziennik!” Lecz jeżeli prasa rewolucyjna upada, za to prasa francuzka zbogaciła się dwoma nowemi dziennikami, *Le Soleil* i *La Lune* (mamy już *L'Etoile*), i spodziewane jest jeszcze zjawienie się dziennika *La Terre.* Dzienniki te przeznaczone są do spowodowania upadku gazety *Le Nouvelles*, lecz konkurencja jest niemożebna, albowiem p. Jules Noriac włada zręcznie piórem szyderskiem, humorystycznem, analitycznem; napisał on historję pocałunku, a zatem zdolnym jest do napisania historji serca, z którego ten pocałunek pochodzi, i ust, przez które przechodzi.

Znany jest wielki spór, jaki prowadzą pomiędzy sobą allopaci i homeopaci; coś podobnego do tego sławnego sporu ma miejsce pomiędzy naszymi emigrantami; dwie sekty walczą z sobą o pierwszeństwo: jedną z nich nazwę *wzajemnopatją* (towarzystwo wzajemnej pomocy vel adoracji), drugą zaś *socjalistopatją* (towarzystwo socjalistowskie i demokratyczne). Towiański zaś, który nie uznaje żadnej sekty oprócz swojej własnej, piorunuje na te dwie sekty i przepowiada, że *w roku 3,333 nastąpi koniec świata, i że przewódcy wszystkich sekt politycznych pójdą do piekła na ogień wieczny.* Jakkolwiek nie mam pretensji do tego, ażebym mógł się doczekać roku 3,333, a nawet do roku 2,222, tak iż nie będę w stanie sprawdzić, czy przepowiednia mistrza Towiańskiego jest prawdziwa lub fałszywa, i jakkolwiek nie wierzę wcale w piekło, pomimo to utrzymuję, że jeżeli przepowiednia sprawdzi się, w takim razie piec honorowy Lucypera zajęty zostanie przez Towiańskiego, Gillera i księdza Mikoszewskiego, jako trzech duchów złego.

Pp. de Jallais i Wiktor Koning dali w tych czasach w teatrze Dejazet przegląd w trzech aktach i siedmiu obrazach, który powiódł się. Przechodzą tu przed oczami publiczności wszystkie męczarnie kobiet, jako to: nieuniknione nieprzyjemności *kwarantanny*, wymagania panny Mody, psoty pana Wiatru, który unosi wdzięki podrobione, oraz pana Deszczu, który niszczy toalety, i nareszcie, najokrutniejsze ze wszystkich, męczarnie miłości. Sztuka p. de Girardina jest śmiesznie sporadjowana w tym ostatnim obrazie. Niektóre śpiewki są udatne.

Wyszczególniliśmy męczarnie kobiet; lecz jakiż jest ich raj. P. X. de Montépin odpowiada na to zapytanie w dość dziwny sposób. Widzimy rzeczywiście w jego sztuce same tylko kobiety bardzo nieszczęśliwe: matkę rodziny bitą przez męża i doprowadzoną do proszenia o jałmużnę; młodą panienkę wykradzioną przez uwodziciela i cierpiącą mocno z powodu tej sytuacji, i nareszcie jej siostrę wstępującą do teatru i wygwizdaną nielitościwie przy pierwszem wystąpieniu na scenę. Okazuje się ztąd, że wszystkie te raje nie mają w sobie nic pociągającego. Widocznie w myśli autora, teatr jest rajem dla kobiet. Panna P..... zaznacza miejsce raju w obozie; każdy więc ma swój sposób widzenia rzeczy. Co do mnie, nie tam umieszczam Eden płci pięknej. *A M.*

Paryż, 20 października 1865.

Rekolekcje duchowieństwa paryzkiego. — *La nouvelle politique par Radlé* (pułkownik Łapiński — Jedno z posiedzeń towarzystwa wzajemnej pomocy w Bruxelli.

W zeszłym tygodniu, odbyły się rekolekcje duchowieństwa paryzkiego w kościele świętego Sulpicjusza. Rekolekcje te, rzecz dyscypliny katolickiej, nie byłyby dla nas tyle ciekawe, gdyby arcybiskup tutejszy Darboy, nie zakończył ich kazaniem, pełnem umiarkowania i rad rozsądnych, które na wspak ultramontanizmowi, zalecają klerowi pogodzenie się z dzisiejszą cywilizacją, gdyż jakkolwiek dogmata są niewzruszone, kościół jednak, aby miał wpływ na swych wiernych, musi zastosować się do wieku, —jak stosował się za czasów Konstantyna, przywłaszczając sobie rytuały pogańskie,—jak stosował się w wiekach średnich, kiedy uświęcał naturalizm barbarzyńców.

Pod koniec tego pamiętnego kazania, które uważać można za dalszy ciąg listu pasterskiego tego prałata à propos sylabusa, arcybiskup Darboy, widząc kościół napełniony zakonnikami jak jezuici, dominikanie, franciszkanie, kapucyni, i t. d., oświadczył, że jakkolwiek zakony były w swoim czasie użyteczne, dziś jednak kościół, to jest kler świecki, obejść się bez nich może, gdyż władza świecka kształcąc młode generacje, zastępuje dokładnie ich miejsce.

Rzym, który niechętnie patrzy się na wszelkie tendencje zgody i pokoju, potępił to kazanie, jak potępił franc-masonów, do których należało i należy wielu jeszcze księży katolickich; ludzie jednak umiarkowani, osądzić potrafią wartość tych słów, które aprobują rządy co zniosły klasztory w interesie oświaty i postępu ludzkości.

W tych dniach wyszła nowa broszura u Dentu pod tytułem: „La nouvelle politique par Radlé”.

Broszura ta jakkolwiek pisana po francuzku i podpisana nazwiskiem francuzkiem, jest ze źródła polskiego. My wiemy wszystko, damy więc czytelnikom i prawdziwą nazwę jej autora; jest nim ów sławny pułkownik Łapiński, o którym tyle razy już wspominaliśmy, a który jako prawdziwy awanturnik rozpoczął swą karjerę kampanją węgierską i kaukazką, a następnie porzuciwszy służbę turecką, ofiarował swe usługi rządowi narodowemu, usługi, które zakończyły się ową topielą na morzu Baltyckiem.

Pan Łapiński, ma podobno należeć do redakcji zapowiedzianej przez nas *Federacji.* Zużywszy wawrzyny wojenne, chce on probować jeszcze szczęścia na polu literackiem. Czy mu się to uda, tego nie wiemy; wiemy tylko, że zamiary jego wschodnie (o tem obszerniej kiedyś pomówimy), potrzebują rozgłosu dla jego nazwiska, by entreprenerowie jego wyprawy, powzięli dlań pewne zaufanie i przed terminem dali ma odpowiednie zaliczenie;—pieniądz bowiem stanowi dziś główne tło najszaleńszych epopei.

Broszura ta, kreśli stan Rosji po pokoju paryzkim.

Przyznaje ona że cesarstwo nasze od wstąpienia na tron Alexandra II, wzmogło się w potęgę, daleko więcej, aniżeli za innych panowań. Rosja, *skupiając się*, mówi p. Łapiński, zaanexowała szesnaście miljonów azjatów, którzy będąc z nią jednego pochodzenia (ciągle system Duchińskiego), przyjmą jej język i zleją się z nią w jedno w bardzo krótkim czasie. Oprócz tego Rosja ugruntowała swe panowanie na Kaukazie, wzmocniła się o całe miljony ramion wyzwoleniem włościan i skończyła raz na zawsze z rozruchami w Polsce. Przy tych siłach, dowodzi uczeń p. Duchińskiego, Rosja, skoncentrowana w ultraruskiej partji, może dziś myśleć tak o Pekinie jak i o Konstantynopolu, a to z tym większą łatwością, iż Chiny są jednego z nią pochodzenia, a grecy w imieniu wspólności religji, oddać jej mogą Carogród. Hanibal więc u bram! woła p. Łapiński; Europo ratuj się wskrzeszeniem Polski, Polski chrześcijańskiej, która jedna jeszcze może cię zbawić od *jarzma moskiewskiego!*

Jak widzisz czytelniku, są to stare wszystko komunały. Jedną wszakże widzimy nowość w tej broszurze, a to tę, iż na miejsce narodowości, stawia ona rasy. Do rasy Turańskiej należy, podług niej, cała Wielko-Ruś i Azja, do Indo-Europejskiej, sławianie; a że polacy są najbardziej wyrobionymi sławianami, do nich więc należy panowanie nad sławiańszczyzną.

Opuszczając już wyrób polityczny narodu ruskiego, jego potęgę i wpływ na sławiańszczyznę, chcielibyśmy jednakże widzieć dowody p. Łapińskiego, na podstawie których wyłącza on Wielko-Ruś ze sławiańszczyzny; gdyż słowo p. Duchińskiego uważamy w tym razie, jako tylko dowcipny wynalazek, który oryginalną śmiałością potrafił mu zapewnić imię i majątek.

Broszury takie są dla nas więcej użyteczne aniżeli dla emigracji. Każde państwo europejskie stara się przedstawiać potężniejszem, aniżeli jest w istocie; jedna tylko Rosja co tego nie potrzebuje, raz dla tego, że rzeczywiście jest silną, a po drugie, że ją sami emigranci przedstawiają jak olbrzyma grożącego niezależności słabszego od niej zachodu.

W tych dniach, otrzymaliśmy ciekawy opis jednego z posiedzeń towarzystwa wzajemnej pomocy w Brukselli, zostającego pod dyrekcją jenerała Kruszewskiego i adwokata (dowiódł nam rzeczywiście że jest adwokatem) Lublinera. Szkoda że już *Ojczyzna* przestała wychodzić, gdyż opis ten, który odkładamy do przyszłego listu, dowiódłby jej, że korespondencje nasze pisane są zawsze na podstawie dowodów dostarczanych nam przez samych emigrantów. ?

Lord Palmerston.

(Dokończenie *)

Popularność długo jeszcze otaczała go w izbie gmin, gdzie zasiadał na wiosnę 1841 r., złożywszy swą tekę ministerjalną. Wraz z lordem Russellem odgrywał tam rolę przewódcy opozycji, a jeżeli popierał reformę handlową przedsięwziętą przez sir Roberta Peela, umiał zręcznie wyzyskiwać namiętności chwilowe, dla zmuszenia swych przeciwników do brania go w rachubę. Dla też, kiedy jego stronnictwo powróciło do władzy (w lipcu 1846), objął na nowo kierunek spraw zagranicznych i znowu praktykował ten system polityki zaczepnej, często kłótliwej i zmiennej, który ściągnął przeciw niemu powszechne napastowanie, ale który dążył wszędzie do dania przewagi wpływowi lub interesom angielskim. Pierwszym jego czynem było zerwanie serdecznego porozumienia z Ludwikiem-Filipem, z powodu małżeństw hiszpańskich (1846) i poróżnienie się z Austrją z powodu zajęcia Krakowa (1847).

Tegoż roku tak zręcznie wdał się w sprawy szwajcarskie, iż zdołał, przyspieszając wypadki, zniweczyć usiłowania wielkich mocarstw sąsiednich na korzyść Sonderbundu. Z drugiej strony, zachęcał, przez wysyłkę broni i amunicji, powstanie w Sycylji, którą porzucił potem na zemstę króla neapolitańskiego, pod pozorem iż skłania się ku rzeczypospolitej. Nie mniej wszelako domagał się wynagrodzenia za straty poniesione przez anglików przy bombardowaniu Messyny; wszelako rząd neapolitański pospieszył uczynić zadosyć tym pełnym zarozumiałości wymaganiom, kontent, iż tak tanim kosztem może stłumić wyjawienia zawarte w listach p. Gladstone.

Rewolucja lutowa, która zachwiała prawie wszystkie trony na lądzie stałym, utrwaliła bardziej niż kiedykolwiek władzę stronnictwa wigów. Lord Palmerston skorzystał z niej, aby wszędzie uczynić potrzebnem pośrednictwo Austrji. Oświadczając się za przyjaciela ludów i życzliwego protektora królów, bez wahania uznał rzeczpospolitę francuzką, przyklasnął pokojowemu manifestowi p. Lamartina, pozostawiającemu mu wolne pole, podniecał powstanie w Wiedniu i Berlinie, wysławiał reformy Piusa IX-go i nie sprzeciwiał się zdobywczym planom Karola-Alberta. Później pomagał rewolucjonistom włoskim, podczas kiedy pozostawiał własnym siłom Węgry, bohatersko walczące pomiędzy austrjakami i rosjanami. Wyprawa rzymska przedsięwzięta przez Francję w 1849 r., była ważną porażką dla jego polityki, porażką, którą usiłował naprawić, powstrzymując odwet Austrj przeciw Piemontowi zwyciężonemu pod Nowarrą i sprzeciwiając się z wielką stałością postępom europejskiej kontrarewolucji.

W 1850 roku w Atenach zdarzył się nieszczęsny wypadek, który o mało nie spowodował wojny powszechnej. Z powodu reklamacij żyda portugalskiego Pacifico, zostającego pod opieką angielską, rozkazał rozciągnąć blokadę w portach i wybrzeżach greckich, którą wkrótce zniosła interwencja Francji. Żywe wyjaśnienia zostały zamienione w parlamencie i ambasador francuzki musiał się oddalić z Londynu na kilka dni. W skutku tej sprawy, która dała mu sposobność do przepysznej mowy, uczuł potrzebę wyjścia z odosobnienia, w jakiem znajdowała się Anglja i zbliżyć się do wielkich mocarstw. Taki był powód jego przystąpienia do traktatu 4-go lipca 1850 roku, dotyczącego uregulowania kwestji szlezwicko-holsztyńskiej. Przez ten akt, zaprzeczając całej swej przeszłości, poświęcił Danję, dla chwilowego złączenia się z widokami polityki ruskiej.

W 1851 r., znów najżywsze obawy powstały z zewnątrz, z powodu postawy coraz nieprzyjaźniejszej ministra angielskiego względem monarchów samowładnych, trjumfalnego przyjęcia wychodźców węgierskich i nakoniec śmiesznego rozwiązania sprawy Pacifico, które przekonało, że dla nędznego wynagrodzenia 150 fun. ster. (6,000 złp.), lord Palmerston nie zawahał się zakłócić pokój Europy. Spieszne pochwalenie przez niego zamachu stanu dokonanego we Francji, bez poprzedniej narady z kolegami, spowodowało przesilenie gabinetowe, które zakończyło się zastąpieniem go u steru rządu przez lorda Granville (grudzień 1851). W kilka miesięcy odemścił się za to, spowodowawszy, przez zręczny wniosek opozycyjny co do billu o milicji, zupełną porażkę gabinetu Russella (luty 1852 r.).

Torysowie, wziąwszy jego spadek, robili mu propozycje; lecz, jakkolwiek je odrzucił, z umiarkowaniem walczył przeciw temu stronnictwu w izbie gmin. Kiedy w końcu roku, lord Aberdeen otrzymał poruczenie utworzenia gabinetu pojednawczego, odwołał się do peelistów i do wigów, i zaprosił swego przeciwnika do zajęcia napowrót swego miejsca w radzie korony. Lecz usunięty do ministerstwa spraw wewnętrznych, musiał ograniczyć swą działalność na ulepszeniach, które zjednały mu jeszcze większą popularność, a nawet posunął się do okazywania się sprzyjającym reformie administracyjnej, w imię której radykalni agi-

*) Patrz N. 234 *Dzien. Warsz.*

towali w kraju. W marcu 1855 roku objął prezydencję gabinetu, jako pierwszy lord skarbu i nigdy nie dał świetniejszych przykładów tego systemu równowagi dyplomatycznej, za pomocą którego chciał narzucać wpływ Anglji.

Zaledwie traktat paryzki został podpisany (30 marca 1856), skrycie odłączył się od Francji, domagając się, zgodnie z Austrją, nie łączenia księztw naddunajskich i stawiał, w interesie wyłącznie angielskim, najuporczywszy opór przekopaniu międzymorza suezkiego. W 1857 r. uchwała nagany parlamentu przeciwko postępowaniu w Chinach, spowodowała rozwiązanie izby gmin; potem gabinet musiał walczyć z wielkiem powstaniem w Indjach. Nakoniec w początku 1858 r., cofnął się w obec trudności, jakie wywołała w izbach i kraju jego postawa względem Francji, lecz zachowując ogromny wpływ na większość parlamentu.

Wkrótce jednakże miał powrócić do władzy. Lord Derby naprożno rozwiązał izbę gmin, bo nowy parlament potępił jego politykę zaraz przy rozprawach nad adresem. Lord Palmerston i lord Russell złączyli się przeciw niemu. Utworzyli oni gabinet 15 czerwca 1859 r., w którym pierwszy przyjął godność pierwszego lorda skarbu, a drugi ministra spraw zagranicznych; p. Gladstone powołany został do wydziału skarbu. Nowy gabinet odznaczył się sympatją dla dworu włoskiego, na korzyść którego bronił zasady nieinterwencji—zawarciem traktatu handlowego z Francją, którą skłonił do wejścia na drogę zasad wolnej zamiany,—powodzeniem wyprawy anglo-francuzkiej w Chinach,—dalszem zbrojeniem się w przewidywaniu najścia,—i organizacją, pośród zupełnego pokoju, obr. ny narodowej (1859—1860).

Ożeniony od 1839 r. z lady Cowper, córką pierwszego wice-hrabiego Melbourne, wdową po piątym wice-hrabi Cowper, lord Palmerston nie ma dzieci, i domyślnego następcy jego tytułów.

(Biografja ta kończy się na 1861 r. Od tego czasu lord Palmerston nie przestał kierować rządem Anglji, a jakkolwiek jego działania od 1861 są świeże w pamięci wszystkich, postaramy się następnie określić ich charakter. *P. R.*)

Kronika.

* (Teatr). Operetka Duniecckiego: „Paziowie królowej Marysieńki" daną była na teatrze polskim w Krakowie po raz drugi 19-go b. m, przyczem wykonaną została z temże życiem i werwą co i pierwszy raz. Przy zjawieniu się kompozytora w orkiestrze, przyjęto go grzmotem oklasków i wywołano go po każdym z dwóch aktów.

* (Król i śpiewak.) *Journal de Commercio* donosi z Lizbony pod d. 1 b. m.: Sławny śpiewiak Mengini miał temi dniami za zczyt śpiewać z królem Dom Luiz w pałacu Ajuda. Król śpiewał z panem Mengini duet z opery „Mojżesz" a infant Dom Sebastian z tymże śpiewakiem duet z opery „Bravo." Król ma piękny głos barytonowy, a infant wysoki tenor aż do cis. Król śpiewał jeszcze arję z opery „bal maskowy," a infant z opery „Trovatore" Nareszcie król śpiewał z infantem duet z „Otella."

* (Morderstwo). *Gazeta Constitutionnel* podaje następujące szczegóły o zamordowaniu Beka w Petersburgu, zakomunikowane sobie przez korespondenta swego, któremu pozostawiamy odpowiedzialność za rzetelność tych wiadomości: J. Bek, poddany francuzki, rodem z Tannes (w Alzacji) i służąca jego, rosjanka, zamordowani zostali w nocy 8 września, w mieszkaniu Beka. Morderca książę Mikeladzi, wieku lat 19, który do 15 sierpnia służył w przybocznym konwoju. Podług zeznania obwinionego, czyn dokonany został w ten sposób: 7 września książę był u Beka, który trudnił się pożyczaniem pieniędzy na procent; chciał on wykupić strzelbę zastawioną za 12 rub., ale nie miał przy sobie jak tylko 6 rub. i Bek mu odmówił. Mikoladzi proponował oddać w zastaw swą ładownicę w 2-ch rublach. Obecna temu służąca zrobiła kilka nieprzyjemnych uwag dla księcia. Gdy służąca wyszła, a Bek stanął u biurką, chcąc zapisać nazwisko księcia, ten rozgniewany ubliżającemi wyrazami Beka, uderzył go naprzód kindżałem po głowie, a potem po szyi, którą przeciął. Przybyłą na pomoc Bekowi służącę książę uderzył kindżałem w szyję i wypchnął do kuchni; po zagaszeniu zaś światła, w ciemności, zadał jej ze czternaście ran. Po spełnieniu tego, zabójca wrócił do pokoju Beka, wyrwał kartę papieru, na której zapisane było w połowie jego nazwisko, i udał się do stancji, gdzie znajdowały się zastawione rzeczy; wziął tam futro, kilka zegarków i kilka innych przedmiotów, z któremi ukrył się, ale na miejscu zbrodni pozostawił ową kartę papieru z zapisanem w połowie nazwiskiem, która posłużyła do wykrycia sprawcy.

* (Franciszek Ruczicka), jeden z członków tak zwanej familji marszu Rakoczego, umarł w tych dniach jako organista w Wiedniu w wieku lat 72. Był on synem nadwornego organisty Wacława Ruczziczki, którego uważają za twórcę marszu Rakoczego. Jak wieść niesie, Franciszek II Rakoczy (ur. 1671, r. umarł 1785) miał słyszeć grę owego marszu, który się stał później jego ulubionym, od bandy cyganów. Potem orygiualny ten temat przerobił na orkiestrę morawianin Rucziczka, który był pułkowym kapelmistrzem w Wiedniu, i w tej formie grywany bywa do dziś dnia. Najnowsze badania wykryły, że twórcą tego marszu był żyd Markus Roszavölgji, kompozytor węgierski, zmarły w Peszcie w 1848 r.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major, baron *Raden* z Łodzi i dymisjonowany jenerał-major *Powało-Szwejkowski* z Nieszawy; — wyjechał konsul jejeneralny cesarsko-austrjacki w Warszawie *Ludolff* do Młochowa.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 23 października 1865 roku a mianowicie, pod adresem: Dawid Civi Halbersztadt in Langen Garten bez oznaczenia miejsca, rabin Eljasz w Szawlach Kowieńskiej gub ernji, Mosiek ulica Trojanowska dom Łepkiego bez wyrażenia miejsca, Iwan Ładuncow w Wilnie, Warywon Panszyn w wilnie, Zenon Kalinowski kupiec bławatny w Wilnie.

* W dniu 23 października 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 40, żeńskiej 37; *Starozakonnych*: żeńskiej 1, razem 78; zaślubieni, *Chrześcijanie*: Rostkowski Józef obyw. ziem., z Łuczyńską Józefą; Kamiński Kazimierz czel. kowal., z Kasperską Franciszką; Szultz Aleksander młyn., z Schnejder Martą służ.; Janus Wojciech służ., z Szaniawską Józeąf; Czerniakowski Walenty żołn. dym., z Tymińską Juljanną służ.; Baldschuhn Krystjan cieś., z Kukel Karoliną służ.; Szpotański Piotr czel. siodl., z Kruczyńską Urszulą; Rembiszewski Paweł czel. stol., z Popławską Katarzyną; Młynarczyk Jan wyrobn., z Kołodziejską Wiktorją; Kotowski Jan żołn. urlop., z Nowak Agnieszką służ.; Drulewski Piotr podofic. dym., z Raczyńską Józefą; Mikulski Feliks służ., z Muślina Rozalją służ.; Fronczak Andrzej żołn., z Kalską Marjanną wyrobn.; Szewczyk Marcin wyrobn.; z Jakubowską Juljanną służ.; Wojcik Józef kraw., z Jabłońską Katarzyną; Jeliński Jan fabr., z Wasowską Józefą; Woźniak Franciszek wyrobn.; z Czerwińską Katarzyną; Wróbel Idzi, z Felberg Emilją; Brzozowski Antoni oficjal. pryw., z Laskowicką Joanną; *Starozakonni*: Kulig Izaak, z Fenigstejn Esterą; zmarli *Chrześcjanie*: Okołów Sylwester lat 56 urzędn.; Kalinowski Bazyli lat 95 zakon.; Meisner Karol Samuel lat 53 obyw.; Umięcki Jan lat 27 kraw.; Tomaszewski Franciszek lat 38; Latowicz Wawrzyniec lat 38 flis; Przygodzka Franciszka lat 68; Leszczyński Paweł lat 43 służ.; Domańska Michalina lat 18 cór. szew.; Sawicka Wiktorj laat 49; Doroszeńko Maksymiljan lat 80 służ.; Kuczyńska Apolonja lat 8 cór. kuśm.; Szulc Ludwik rok 1; Gorzkowski Stanisław rok 1 syn wyrobn.; Wyszkowski Piotr mies. 1 syn urzędn.; Galiński Dominik mies 2 syn wyrobn.; Darewski Piotr mies. 9 syn woźn.; Dwojakowski Franciszeka mies. 11 syn wyrobn.; Goralik Antonina mies. 9 cór. stróżą; Uścicki Antoni mies. 1 dni 15 syn wyrobn.; Kanclerz Franciszek dzień 1 cór. wyrobn.; Branicki Jan lat 77 wyrobn.; *Starozakonni*: Rukman Hinda lat 80; Ettinger Ejdla lat 75; Bornstein Szprima lat 60; Kolm Jankiel rok 1; Miodownik bezim. dzień 1; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

We środę, 25 października. — śśw. Kryspina i Kryspinina. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 43; zach. o godz. 4 min. 44.

We czwartek, 26 października. — św. Ewarysta pap. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 45; zach. o godz. 4 min. 42.

Widowiska.

We Wtorek, 12 (24) października.

TEATR WIELKI.—**Bal maskowy.**— Przez artystów Włoskich). — Abonament N. 3. lit. B. — Zacznie się o godzinie 7-ej.

TEATR ROZMAITOŚCI. —**Ciekawość.**—**Pan Geldhab.**—(Zacznie się o godz. 7-ej).

We srodę, 13 (25) października.

TEATR WIELKI. — Osme przedstawienie pani Ristori.—Drama: **Angelo.**— (Zacznie się o godzinie 7-ej).

W dniu 11 (23) października było osób: — W teatrze Wielkim 500.

Ceny targowe.

dnia 11 (23) *października.*

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 230—246 f.	5 40	7 25
Żyto „ 220—230 f.	4 35	4 57½
Jęczmień	2 70	3 15
Owies	1 80	1 95
Groch polny	— | —	— | —
Kartofle	1 5	1 20

Pud siana od k. 33⅓—35. Pud słom. od k. 20—25

Dowozy: Pszenicy 250; Żyta 300; Jęczmienia 500; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs.—k. — do rs. 2 k. 45

Garniec „ od rs. — k. — do rs.—kop. 80

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 377.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 11 (23) *Paździer.*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	742 0	740 4
Termometr Reaum.	+ 6°9	12.°6
Stan nieba	na p. pog.	pochmur.

Największe ciepło + 13 2 R. Najmniejsze ciepło + 6°9 R.
Z rana d. 12 (24) paździer. + 8°8 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 12 (24) Października 1865 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe wanże	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	84	98⅓	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu za 15 Rs. / ditto Serja II.	12	54⅔	12	49⅔
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	110	25	110	—
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	92	—	91	50
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	73	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	78	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	—
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	113	25	113	2½
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m	173	70	173	40
Londyn	1 Ft. St.	3 m	7	72	7	70
Paryż	300 Frank.	2 m.	92	40	92	25
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m	105	30	105	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m	—	—	—	—
„	„ „	k t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo Rs. —k. 26⅔
„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 20⅓
Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 11 (23) Października 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		72½
6ta „ „		87½
Obligacje Skarbowe 4%		70¼
Listy Zastawne 4%		66
Bilety Banku Rosyjskiego		79
Weksle na Warszawę		79
„ Petersburg 3 tygodniowy		87
„ „ 3 miesięczny		85⅞
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		92⅛
Koleje Rosyjskie		79⅓
Nowa Pożyczka Premiowa		89
Żyto na targu		46¾
„ dostawę późniejszą		47¼
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		108 —
„ Hamburg		80 60
„ Paryż		42 96
Pożyczka Narodowa		70 60
5% Metaliki		66 20
Akcje Banku Kredytowego		164 —
z Paryża.		
Renta 3%		67 90
Akcje Kredytu Ruchomego		885
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		89¾
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6032) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza że nadesłany w drodze urzędowej akt zejscia Jana Muszyńskiego, mieszczanina z Gubernji Warszawskiej pochodzić mającego, w wieku lat 21, w dniu 16 Kwietnia r. b w m. Orle zmarłego do rot aresztantskich tamże zesłanego, przesłanym został Archizum Głównemu Królestwa do zachowania dla stron interesowanych użytku.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Październ.) 1865 r.
p. o. Naczelnika Wydziału, Puchalski.

(N. D. 6353) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości*

W myśl art. 44 K. C. P. ogłasza, iż Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem z dnia 14 (26) Lipca r. b. na powództwo Ejzyka Prager, badanie świadków celem uznania Andrzeja i Łukasza braci Suskich za zniklych nakazał i do wyprowadzenia tego śledztwa Sąd Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I wyznaczył.

Warszawa d. 8 (20) Października 1865 r.
p. o. Naczelnika Wydziału, Puchalski.

(N. D. 6,211). *Gubernator Cywilny Płocki.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z r. 1850, oraz w wykonaniu reskryptu JW. Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem, z d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. N. 1235/2985, wzywam niniejszym Praksedę Czapską, która mieszkała we wsi Bartniki, Gminie Karwacz, Powiecie Przasnyskim, a która w r 1862 wydaliwszy się za granicę, pod d. 14 (26) Listopada 1864 r. N. 6964 otrzymawszy paszport na powrót do miejsca zamieszkania, dotąd do takowego nie przybyła, aby najdalej w ciągu 6 tygodni od daty niniejszego wezwania zgłosiła się do najbliższego urzędu policyjnego, i bytność swoją zameldowała; w przeciwnym bowiem razie, postąpionem będzie stosownie do art. 340 i 341, Kar Głów. i Popr.

Płock. d. 1 (13) Października 1865 r.
p o. Gubernatora Cywilnego, Medwin.
Naczelnik Kancelarji, Kusociński.

(N. D. 6343) *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko- Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.*

Zawiadamia że pozostawione w czasie od 1 Lipca do dnia 1 Października r. b. w powozach i na stacjach dróg Żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów, przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych u zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice. Łowicz, Kutno, Włocławek. Aleksandrów, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice i Granica.

Z przedmiotami nie odebranemi do dnia 1 Kwietnia 1866 r. postąpionem będzie stosownie do przepisów Dróg Żelaznych.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Październ.) 1865 r.
Vittman.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 6369*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. Sylwestry Seweryny, dwóch imion Bętkowskiej, współwłaścicielki sumy rsr. 7,630 kop. 33 1/2 na dobrach ziemskich Julianówka, Lubiczyn z częścią na Nietiachach, Lubiczyn część *B.* v. Kalinka i połowa Nietiachy od Chmielowa odłączona, wszystkich w Okręgu Włodawskim leżących, zabezpieczonej. 2. Aleksandra Izdebskiego, właściciela dóbr ziemskich Nakory, w Okręgu Siedleckim położonych, oraz wierzyciela sum: jednej rsr. 6,000, na dobrach Orzeszówka z Okręgu Węgrowskiego w dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 27, drugiej rsr. 403 kop. 56, i trzeciej rsr. 900, na dobrach Zalesie z Okręgu Żelechowskiego w dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 29 i 31 zabezpieczonych, otworzyły się spadki, do regulacji, których termin na dzień 18 (30) Kwietnia 1866 r. w Kancelarji mej w Siedlcach pod prekluzją wyznaczonym zostaje.

Siedlce dnia 7 (19) Październ. 1865 r.
Bronisław Wroński.

(*N. D.* 6386). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Zawiadamia iż na dzień 12 (24) Kwietnia 1866 r., wyznaczony został termin do uregulowania spadku po Ruchli Rosenszpir współwłaścicielce nieruchomości w Lublinie Nr. hypotecznym 335 oznaczonej

Lublin d. 2 (14) Października 1865 r.
Edward Brodowski.

(N. D. 6387 *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*

Po śmierci 1. Markusa Praszker właściciela domu N p. 25 w m. Łasku, 2. Franciszki Michel wierzycielki rs. 1,500 w dziale IV pod N. 1 na nieruchomości w mieście Zduńskiej Woli pod N. p. 30 oraz wierzycieli sum na nieruchomeści N. p. 196 i 78 w mieście Pabianicach jako to: 3. Fabiana Uziembło rs. 150 pod Nr. 1; 4 Jana Krögel rs 148 kop. 50 pod N. 10; 5. Samuela Szmidt rs. 349 kop 22 pod Nr. 11; 6. Jana Fiszer współwłaściciela rs. 285 pod Nr. 13 tytułem ostrzeżenia: 7. Dawida Glisman rs. 300 pod N 17; 8. Karola Gröeber rs. 562 kop. 50 pod Nr. 15 działu IV lokowanych; otworzyły się spadki a do ich regulacji termin na dzień 4 (16) Maja 1866 r. z rana w Kancelerji hypotecznej Sądu tutejszego pod prekluzją wyznaczam.

Szadek d. 4 (16) Października 1865 r.
J. Otocki

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6350*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości że w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, licytacja in minus przez opieczętowane tylko deklaracje na entreprzyę udogodnienia Koszar wojskowych w mieście Radomsku, Powiecie Piotrkowskim od sumy rs. 2,714 kop. 90, anszlagiem oznaczonej.

Mający chęć ubiegania się o wspomnioną entreprzyę obowiązanym jest złożyć lub nadesłać na ręce Jaśnie Wielmożnego Gubernatora deklaracją należycie opieczętowaną w której wyraźnie bez przekreślań, skrobań lub poprawek wypisaną być winna tak cyfrą jako też literami suma za jaką przyjmuje na siebie obowiązek podjęcia się wzmiankowanej entreprzyzy.

Vadjum do licytacji tej oznacza się w ilości rs. 300, które należy złożyć do depozytu jednej z Kas Skarbowych, bądź gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucje przyjmowanemi a pozyskany dowód dołączyć do deklaracji.

Bliższe wiadomości o warunkach tej entreprzyzy, powzięte być mogą każdodziennie oprócz dni świątecznych, w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego w wydziale wojskowym w godzinach biurowych.

Deklaracje po godzinie 12 składane, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 8 (20) Październik r. b. Nr. 96464/13299 składam niniejszą deklarację podjęcia się entreprzyzy udogodnienia koszar wojskowych w mieście Radomsku za sumę rs. (tu wypisać sumę liczbami i literami).

Dowód na vadjum w sumie rs. 300 składam oraz koszta ogłoszeń licytacji opłacić deklaruję vadjum zaś jeżeli się nieutrzymam przy entreprzyzie sam odbiorę (lub o odesłanie mnie do N wyrażę.)

Warunki licytacyjne i anszlagi odczytałem i tym się w zupełności poddaję.

Pisałem w N. dnia N i mca N 1865 r. (tu wypisać czytelnie imię nazwisko oraz miejsce zamieszkania.)

Warszawa d. 8 (20) Października 1865 r.
Gubernator,
Jenerał Lejtenant,
z upoważ. Radca Gubernjalny, Puchalski
za Naczelnika Kancelarji Krauze.

(*N. D. 6354*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodow i Skarbu z dnia 2 (14) Września Nr. 21903/5770 w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. przed Kontrolerem powiatowym Okręgu Tomaszowskiego, rozpocznie się przez głośną licytacją in plus, sprzedaż soli szybikowej w części pomieszanej z ziemią, taką już z kopalni wyszłą, w ilości beczek 204 w Magazynie solnym Dołhobyczów znajdującej się, od zniżonej ceny od kop. 10 na pudzie czyli od rs. 7 kop. 52 za beczkę, partjami za kilka lub kilkanaście beczek w miarę żądania konkurentów. Każdy przeto z wyłączeniem Szynkarzy solnych za złożeniem vadjum $^1/_{10}$ części wartości soli zakupić się mającej wyrównywającego, do takowej przystąpić może, a po utrzymaniu się przy licytacji i uiszczeniu w stosunku postąpionej ceny należności, sól bezzwłocznie zabrać jest obowiązany, zastrzega się wszakże iż przed licytacją sól sprzedawać się mającą, każdy konkurent obejrzeć winien: przy odbiorze bowiem takowej na niewiadomość o gatunku soli, niepełność beczek, słowem na żadne zastrzeżenia wzgląd miany nie będzie, beczki albowiem w takim jak są stanie i kolejno wydawane będą. Jeżeliby zaś kto zalicytowawszy sól, takowej dla jakichbądź powodów przyjąć nie chciał, utraci złożone przez siebie vadjum.

Lublin d. 24 Wrześ. (11 Paźdz.) 1865 r.
Gubernator,
Generał Major, Buckowski.

(N. D. 6349) *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędą się w sali posiedzeń Magistratu licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866 to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 do tegoż dnia i miesiąca 1866/7 roku różnych materjałów do utrzymania w ruchu maszyn parowych wodociągu warszawskiego potrzebnych a mianowicie:

1. Węgla kamiennego krajowego około 45,000 pudów, od kop. sr. 12 (wyraźnie kopiejek srebrem dwanaście) za pud.

2. Oliwy, łoju i oleju.

a) Oliwy około 3,000 funtów od kop. sr. 24 i pół, wyraźnie kopiejek dwadzieścia cztery i pół za funt.

b) Łoju około 600 funt. po k. sr. $14^1/_2$ wyraźnie kopiejek srebrem czternaście i pół za funt.

c) Oleju preparowanego do lamp około 35 wiader od rs. 4 kop. 25, wyraźnie rubli srebrem cztery kopiejek dwadzieścia pięć za wiadro.

3. Pakuł i sznura pakunkowego

a) Pakuł około 2,000 funtów od kop. sr. 12, wyraźnie kopiejek srebrem dwanaście za funt.

b) Sznura pakunkowego suchego i smołowanego około 300 funtów, od kop. sr. $16^1/_2$, wyraźnie kopiejek srebrem szesnaście i pół.

4. Materjałów aptecznych.

a) Blejwasu tartego około 100 funtów po kop. sr. 14, wyraźnie kopiejek srebrem czternaście za funt.

b) Wosku około 10 funtów po kop. sr. 75, wyraźnie kopiejek srebrem siedmdziesiąt pięć.

c) Kalafonji około 30 funtów po kop. sr. 12, wyraźnie po kopiejek srebrem dwanaście za funt.

d) Mydła szarego około 100 funtów po kop. sr. 10, wyraźnie po kopiejek srebrem dziesięć za funt.

e) Wasserblein około 20 funtów po kop. 15, wyraźnie po kopiejek srebrem piętnaście za funt.

f) Merkurjuszu około 10 funtów po rs. 1 kop. 5, wyraźnie po rublu srebrem jeden kopiejek pięć za funt

g) Terpentyny około 2 wiader po rs. 3 kop. 21, wyraźnie po rubli srebrem trzy kopiejek dwadzieścia jeden za wiadro.

h) Pokostu około 2 wiader po rs. 3 kop 90, wyraźnie po rubli srebrem trzy kopiejek dziewięćdziesiąt.

i) Minii około 100 funtów po kop. 11, wyraźnie po kopiejek srebrem jedenaście za funt.

5. Ołowiu, żelaza, stali, papieru szmerglowego i gwoździ.

a) Ołowiu około 500 funtów po kop. sr. 11, wyraźnie po kopiejek srebrem jedenaście za funt.

b) Żelaza kutego i walcowanego gatunkowego około 20 pudów po rubli 2, wyraźnie po rubli srebrem dwa za pud.

c) Stali około 100 funtów po kop. sr. $37^1/_2$, wyraźnie po kopiejek srebrem trzydzieści siedm i pół za funt.

d) Papieru szmerglowego na płótnie około 100 arkuszy po kop. sr. 8, wyraźnie kopiejek ośm za arkusz.

e) Bretnagli maszynowych N. 3, kóp 50, po kop. sr. 20, wyraźnie po kopiejek srebrem dwadzieścia za kopę.

f) Szpernagli 8-o calowych kóp 20, po kop. sr. 60, wyraźnie po kopiejek srebrem sześćdziesiąt za kopę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypisaną, jaki odstępują procent od cen, do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadjum, a mianowicie:

ad 1. Na dostawę węgla rs. 540 i na koszta ogłoszenia rs. 10.
ad 2. Na dostawę oliwy, łoju i oleju rsr. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 5.
ad 3. Na dostawę pakuł i sznura pakunkowego rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 5.
ad 4. Na dostawę materjałów aptecznych rs. 8 i na koszta ogłoszenia rs. 2.
ad 5. Na dostawę ołowiu, żelaza, stali, papieru szmerglowego i gwoździ rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 5,

Które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 4 (16) Października 1865 r.
p. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1866, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6, do tegoż dnia i miesiąca 1866/7 r. na użytek wodociągu Warszawskiego (tu wymienić przedmiot, jakiego podejmuje się:) i odstępuję od cen warunkami licytacyjnemi i w ogłoszeniu poszczególnionych procentów NN. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone vadjum w ilości rsr. NN. i na koszta ogłoszenia rs. NN. (wypisać ilość, jak w ogłoszeniu stosownie do dostawy) składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.
Pisałem dnia NN.
(Podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. *6347*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Października r. b. o godzinie 10 z rana, w Magazynie Mostowym na Pradze pod Nr. 415 *b*, w obec delegowanych ze strony Magistratu urzędników, rozpocznie się licytacja głośna in plus na częściową sprzedaż tafli, łyżew pojedynczych, statków przewozowych i w ogóle wszystkich przedmiotów, jakie ze zwinięcia mostu łyżwowego na Wiśle pod Warszawą postały, od cen obniżonych o 50 0/0 czyli o połowę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, wraz z wadjum wyrównywającem 1/10 części wartości tego przedmiotu, jaki kupić zamierza i na koszta ogłoszenia rsr. 1, które na stole licytacyjnym winny być złożone, nieutrzymującemu się zaś przy kupnie, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, jak niemniej wykazy szczegółowe przedmiotów na sprzedaż wystawionych z ich ocenieniem, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 5 (17) Październ. 1865 r.
p o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

(*N. D. 6232*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wymurowanie w dalszym ciągu parkanu przy cmentarzu Powązkowskim, w długości 140 stóp rosyjskich, od sumy na rsr. 450, wyraźnie rubli srebrem czterysta pięćdziesiąt, wykazem kosztów obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji, winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej, na złożone wadjum w ilości rsr. 45 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1865 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się wymurowania parkanu, w miejscu dotychczasowego drewnianego, przy cmentarzu Powązkowskim, w długości 140 stóp rosyjskich, za sumę anszlagową wynoszącą rsr. 450 (wypisać literami) odstępuje od takowej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, wądjum w ilości rsr. 45 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.
Pisałem dnia miesiąca 1865 roku.
(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 6225) *Inżynier Konstruktor Mostu Aleksandrowskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Października 1865 r. o godzinie 10 rano, na Pradze w Kancelarji Konstruktora Mostu Aleksandrowskiego, odbędzie się

sprzedaż przez publiczną licytacją, po cenach zniżonych różnych przedmiotów od budowy mostu pozostałych, a mianowicie:

1. Mechanizmów młyna do robienia zapraw.
2. Szopy mieszczącej mechanizmy wzmiankowane.
3. Windy do podnoszenia kiessonów.
4 Młynka do mielenia mączki ceglanej.
5. Młynka do tłuczenia cegły.
6. Maneżu.
7. Różnego żelaztwa i przyrządów.

Przystępujący do licytacji, obowiązani będą złożyć vadjum stosownie do warunków licytacyjnych a które to vadjum nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz po ukończeniu takowej zwróconem zostanie.

O stanie przedmiotów na sprzedaż wystawionych, przekonać się można każdodziennie, wyjąwszy świąt w Magazynie Mostowym na Pradze, gdzie również i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Warszawa d 2 (14) Października 1865 r.
Podpułkownik Janowski.

(N. D. *6357) Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego d. 4 (16) Listopada r. b. do godziny 4 po południu odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od sum anszlagowych:

1. Na wybudowanie bydłobujni (szlachtuza) w mieście Krasnymstawie	rs. 2,038 k. 42½.
2 Szopy dla pomieszczenia bydla sprowadzonego na rzeź	„ 366 „ 39.
3. Na przeniesienie wagarni na plac przy nowo wybudować się mającej bydłobójni	„ 47 „ 81½.
W ogóle	rs. 2.451 k. 81½.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entreprzyzy, zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Powiatu Krasnystawskiego, złożyć na ręce Naczelnika Powiatu deklarację opieczętowaną z dołączeniem do niej świadectwa władzy miejscowej o stanie majątkowym deklaranta, oraz świadectwo Kasy Powiatowej lub innej Skarbowej na złożone w niej vadium gotowizną w ilości rs. 245 k. 20.

Deklaracje te winny być pisane na stemplu zwyczajnym, wyraźnie, bez poprawek lub skrobań, suma za którą deklarant podejmuje się entrepryzy ma być napisaną liczbami i literami i podpis wyraźny, wszelkie inne deklaracje skrobane, poprawiane lub bez wymaganych świadectw podane, albo też po terminie złożone przyjętemi nie będą, nareszcie deklaracje o jakich mowa mają być napisane według formy poniżej domieszczonej.

Warunki do licytacji, plan i anszlag, każdego czasu w godzinach przepisanych są do przejrzenia w biurze Powiatu Krasnystawskiego

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z d. 25 Października (6 Listopada) r. b. Nr. 12,871, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy wybudowania w mieście Krasnymstawie bydłobójni, szopy dla pomieszczenia bydła sprowadzonego na rzeź, oraz przeniesienia wagarni na plac przy nowo wybudować się majacej bydłobójni, a to stosownie do planów i anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonych za sumę rs. . . . . kop. . . . wyraźnie rubli srebrem . . . . kopiejek . . . poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Świadectwo Magistratu miasta . . . . lub Wójta gminy . . . . jako posiadam odpowiedni kapitał własny oraz świadectwo Kasy . . . na złożone w niej vadium w ilości rs. 245 k. 20 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie na mój koszt do . . . proszę.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . pisałem w . . . . dnia . . . 1865 r.

(podpis własnoręcznie i nazwisko).

Krasnystaw d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1865 r.
Radca Dworu,
Pomocnik, Kiermowski.
Sekretarz,
(1) Radca Honorowy, Grünfeld.

(N. D. *6204) Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w Biórze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego, w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. od godziny 10 do godziny 12 z rana, odbywać się będzie licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje od sum anszlagowych.

1. Na przebudowanie szlachturza w mieście Izbicy, rsr. 389 kop. 99 1J2.

2. Na sprawienie utensyljów rsr. 40 kop. 45.

W ogóle od sumy rsr. 430 kop. 44 1J2.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entrepryzy, zechcą w powyższym terminie zgłosić się do Bióra Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego, złożyć na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację, z dołączeniem do niej świadectwa władzy miejscowej, o stanie majątkowym deklaranta, oraz świadectwa Kasy Powiatowej, lub innej skarbowej, na złożone w niej vadjum gotowizną w ilości rsr. 43.

Deklaracje te winny być pisane na stemplu zwyczajnym, wyraźnie bez poprawek lub skrobań. suma za którą podejmuje się entreprzy ma być napisaną wyraźnie liczbami i literami, wszelkie zaś inne deklaracje skrobane, poprawiane, lub bez wymaganych świadectw podane, albo też po terminie złożone, przyjętemi nie będą, nareszcie deklaracje o jakich mowa, mają być napisane podług formy niżej domieszczonej.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłosenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 20 Września (2 Października) r. b. Nr. 12,770. podaję niniejdeklaracje, iż podejmuje się entrenryzy przebudowania szlachtuza w mieście Izbicy i sprawienia do tegoż utensyljów, a zastosowanie do planu i anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonych, za sumę rsr. kop (wyraźniej literami poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi obiętym, świadectwo magistratu miasta lub wójta gminy jako posiadam odpowiedni kapitał własny, oraz świadectwo kasy na złożone w niej vadjum w ilości rsr. 43 dołączam,

które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o nadesłanie na mój koszt do proszę. Stałe moje zamieszkanie, jest w Pisałem w dnia 1865 r.

(podpisać imię i nazwisko)

Krasnystaw d 20 Wrześ. 2 Paźdz.) 1865 r.
Radca Dworu,
Pomocnik Kiersznowski.

(N. D. 6045 *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Na zasadzie decyzji Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 25 Sierpnia (6 Września) r b. Nr 62255/22667 Naczelnik Powiatu podaje do powszechnej wiadomości że dnia 19 (31) Października od godziny 10 z rana do godziny 4 po południu odbywać się będzie w Biórze tutejszego Powiatu głośna in plus licytacja na sprzedaż zajętej z gorzelni Krzywystok na rzecz należytości rządowych okowity różnej próby zredukowanej do 78 Stopnia jej tęgości podług probierza stumiarowego wiader 2,007 kružek 3, czarek 9, wyraźniej wiader dwa tysiące siedm kružek trzy, czarek dziewięć

Licytacja powyższa rozpoczęta zostanie od sumy Rs. 2 kop. 30, za każde wiadro, pod następującemi warunkami: że każdy przystępujący do tej licytacji, powinien złożyć vadjum $^1/_{10}$ części sumy licytacyjnej wyrównywające: to jest rs. 462 wyrazni j rubli czterysta sześćdziesiąt dwa, następnie zalicytowaną sumę, zaraz wnieść do kasy tutejszego Powiatu a po podpisaniu protokółu licytacyjnego obowiązany będzie utrzymujący się przy takowej nabytą okowitę którą mu Kontroler Powiatowy Okręgu Tomaszowskiego w posiadanie odda, niezwłocznie z Magazynu uprzątnąć gdyż od tego czasu konta dozoru tejże okowity zaregulowane do niego zostaną.

Nadmienia się przytem iż nieutrzymującym przy licytacji złożone vadjum, zaraz bedą powrócone zaś utrzymującemu się przy takowej policzonem zostanie do zalicytowanej sumy a gdyby w czem kolwiek powyższych warunków plus licytant niedopełnił natenczas nowa licytacja na koszt jego odbytą będzie,

Hrubieszów d. 17 (29) Września 1865 r.
A. K. Turski.

(N. D. *6043) Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Z powodu że dzierżawa dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Marjampola z propinacji z końcem r. b. 1865 ekspiruje, przeto podaję do powszechnej wiadomości, iż na wydzierżawienie tegoż dochodu na następny rok jeden 1866 odbywać się będzie w biurze mojem w dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 10 z rana w obecności członków do tego przeznaczonych, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje od sumy rs. 1650 kop. 99 rocznej dzierżawy dotąd opłacanej; każdy przeto mający chęć zadzierżawienia powyższego dochodu zechce w miejscu i terminie wyżej oznaczonym znajdować się z przygotowaną deklaracją, lub takowa pocztą nadesłać, z dołączeniem do niej kwitu Kasy Skarbowej na złożone vadium w 1/10 części sumie powyższej wyrównywającej, to jest rsr. 165 kop. 10, warunki przedlicytacyjne w każdym czasie w biurze mojem przejrzane być mogą.

Trautvolt.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Marjampolskiego z d. 20 Września (2 Października) r. b. Nr. 14,280, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zadzierżawić dochód Kasy Ekonomicznej miasta Marjampola z propinacji na rok jeden 1866 za sumę roczną rsr. NN. wyraźniej rubli srebrem NN. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, kwit kasy na złożone vadium rsr. 165 kop 10 składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w NN. dnia N. Miesiąca Października 1865 r.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 6245) *Magistrat Miasta Gubernjalnego Suwałk.*

Z powodu że ogłoszona na dzień dzisiejszy licytacja na dzierżawę dochodu Kasy miejskiej tutejszej z brukowego, targowego i jarmarcznego, pro 1866J68 dla braku konkurentów nie doszła do skutku, do odbycia więc onej przez opieczętowane deklaracje poczynając od dotychczasowo płaconej sumy rs. 3,868 rocznie, wyznaczony został drugi termin na dzień 18 (30) Października r. b. na godzinę 11 z rana.

Każdy więc z życzących przyjąć tę dzierżawę, zechce w dacie wyżej oznaczonej, złożyć swą deklaracją do Magistratu tutejszego wedle wzoru i pod warunkami objaśnionemi w Dzienniku Gubernjalnem w NN. 38, 39 i 40 i w Dzienniku Warszawskim w NN. 207, 212 i 220.

Suwałki d. 29 Wrześ. (11 Paździer.) 1865 r.
Prezydent.

(N. D. 6356) Сосновицкая Таможня симъ дѣлаетъ извѣстнымъ, что 25 Октября (6 Ноября) числа, сего мѣсяца 1865 года, въ зданiяхъ ея (на Станцiи желѣзной дороги Сосновице), продаваеться будутъ съ аукцiона, разные конфискованные товары, по оцѣнкѣ на 1,073 руб. сер., а именно: мануфактурные, железные и другiя мѣлкiя.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniach 25 Października (6 Listopada) 1865 r, w gmachu jej (na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytacją, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 1073 oszacowane, a mianowicie: łokciowe, żelazne i inne drobne.

Сосновице 8 (20) Октября 1865 г.
Управляющiй Таможнею, Суходин.

N. D. 6303) *Хозяйственный Комитетъ.*

Въ Среду 13 (25) сего Октября имѣетъ быть продано съ аукцiоннаго торга отъ 4 часовъ дня на дворѣ барака при улицѣ Бугай около Таможни, отъ Лейбъ Гвардiи Волынскаго полка разный лѣсъ временной постройки бывшаго лагеря, а также 32 хомута сошлеями и 32 уздечки бывшие въ употребленiи.

Г. Варшава 7 Октября 1865 года.
Предсѣдатель,
Полковникъ, Кутесовъ.

(N. D. 6328) *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w skutek niedojścia do skutku ogłoszonej na dzień dzisiejszy licytacji na dostawę żywności koszernej przez cały rok 1866 odbędzie się w sali posiedzeń powyższego Zakładu, w dniu 14 (26) b. m. i r. o godzinie 5-ej z południa powtórna licytacja.

Chcący się podjąć dostawy, złożą na godzinę przed rozpoczęciem się licytacji, opieczętowane deklaracje wraz z kaucją warunkami przepisaną.

Warunki licytacyjne, oraz wzór do deklaracji, są do przejrzenia w miejscowej kancelarji Instytutu, codziennie, wyjąwszy święta, w godzinach biurowych.

Warszawa d. 7 (19) Października 1865 r.
Zastępca Prezydującego, H. Nussbaum.

(N. D. *6276) Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Łazarza*

Z powodu niezgłoszenia się licytantów w dniu 4 (16) Października r. b. i nie złożenia deklaracji na dostawę w r. 1865J6, kartofli dla Szpitala Ś-go Łazarza, około korcy 400, powtórna w tym celu licytacja przez opieczętowane deklaracje, naznacza się na dzień 14 (26) Października r. b. godzinę 4 z południa w Kancelarji Szpitala Ś-go Lazarza, gdzie i warunki licytacyjne od godziny 8 do 12 rano, i od 3 do 5 po południu, każdodzienie wyjmując niedzieli przejrzane, i wadjum w kwocie rsr. sto, na ręce nadzorcy złożone być może.

Warszawa d. 5 (17) Października 1865 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Kolegjalny F. Werner.

(*N. D. 6346) Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu S-go Kazimierza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 5 po południu, odbędzie się głośna in plus licytacja, w Kancelarji Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie w domu pod Nr. 2,857 przy ulicy Tamka, na sprzedaż drzewa sosnowego i w małej ilości dębowego, sztuk 450 obejmujących:

W 106 sztukach budulcu wielkiego stóp sześciennych 7,759.

W 166 sztukach budulcu średniego stóp sześciennych 6,829.

W 77 sztukach budulcu małego stóp sześciennych 1,955.

W 101 sztukach opału w klocu stóp sześciennych 13,461. W lasach należących do dóbr Instytutowych Pęchery, w Powiecie Warszawskim, mila jedna od miasta Piaseczna położonych.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,454 kop. 90.

Wadjum do licytacji ustanowione zostało rsr. 150 w gotowiźnie, lub papierach na kaucje przyjmowanych. Szczegółowe warunki na sprzedaż tego drzewa, przejrzane być mogą w Kancelarji Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie i u leśniczego lasów instytutowych wsi Pęchery.

Warszawa dnia 9 (21) Październ. 1865 r.
Opiekun Prezydujący,
w zast. Członek Rady J. Czosnowski.

(*N. D. 6358) Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sieradzkiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W-go Naczelnika Powiatu, będzie sprzedaną w mieście Łodzi obok ratusza, na dniu 26 (7) Listopada r. b.

Okowita, garncy 2300, próby 80-ej Trallessa na rzecz skarbu Królestwa.

Sieradz dnia 7 (19) Październ. 1865 r.
K. Teresiński.

(N. D. *6359) Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sieradzkiego.*

Podaje do publicznej wiadomości. iż z mocy upoważnienia W-go Naczelnika Powiatu, będą sprzedane na rzecz należności skarbowych w mieście Szadku, na dniu 19 (31) Października r. b. i dni następnych:

a) Aparat gorzelany Pistorjusza.
b) Garnitur mebli mahoniowych.
c) Fortepian palisandrowy.
d) Lustra wielkie w mahoniowych ramach.
e) Powóz zwany koczem.
f) Skopów sztuk 160.
g) Krów sztuk 10.
h) Cieląt sztuk 4.

Sieradz dnia 5 (17) Październ. 1865 r.
K. Teresiński.

(*N. D 6367) Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni na żądanie Izraela Przepiurki handkującego w Warszawie pod Nr. 2424 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu rumy rs. 1,200, zprocentem 5 0J0 od dnia 3 Września n. s. 1864 roku, liczącem się i kosztów od Abrahama Grzybek handlującego, właściciela Nieruchomości w Warszawle pod Nr. 2295, położonej tamże zamieszkałego, protokułem Adolfa Mateusza Karwowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Gęsiej pod N. 2295, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym V i VI, w gminie Magistratu miasta Stołecznego Warszawy, pod jurizdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II, na gruncie czynszowym do Rostworowskich należącym. z którego opłaca się czynsz rocznie rs. 18 kop. 9 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Abrahama Grzybek należąca, a wedle kontraktu urzędowego w księdze wieczystej zeznanego wydzierżawioną jest Izydorowi Modosen handlującemu w Warszawie pod 1795 zamieszkałemu, która to dzierżawa kończy się z dniem 1 Października 1866 r. jako niemniej, zajętą jest przez wyżej rzeczonego Komornika Karwowskiego, na jedno aoczne wydzierżawienie poczynając od dnia 1 Października n s. 1865 r. do tegoż dnia i miesiąca 1866 r Ogólnej rozłegłości około łokci kwadratowych 3345 mająca.

Na gruncie tej nieruchmości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o parterze blachą i gontami kryty, cztery kominy murowane mający.
2. Oficyna z drzewa o parterze z facjatkami w części dachówką a w części gontami kryta, trzy kominy murowane mająca.
3. Komórki z desek deskami kryte.
4. Brama na podwórzu z drzewa z okuciem i furtką.
5. Komórki z drzewa deskami kryte.
6. Parkan z desek, w którym jest brama.
7. Zabudowania z drzewa a raczej zrąb na, w którem znajduje się kilka krokwi dotąd jeszcze nieukończonych
8. Smietnik z desek, na którym jest umieszczona kloaka.
9. Studnia balami ocembrowana, z żurawiem i kubłem.

Dwa podwórka niebrukowane,

W nieruchomości tej jest 25 lokatorów z imion i nazwisk, oroz iliość ceny najmu uiszczających.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie

pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1865 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaregestrowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 6 (18) Września 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1865 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej dnia 13 (25) Lipca 1865 r.

w. z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Po odbyciu w dniach 6 (18) Września 20 Września (2 Października) i 4 (16) Października 1865 r. trzech publikacji zbioru, objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2295 w Warszawie, przy ulicy Gęsiej położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 4 (16) Października 1865 r. zapadłym wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 25 Października (6 Listopada) 1865 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 1500, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 6 (18) Października 1865 r.

Pisarz Trybunału R. D. Zgórski.

(N. D. *6380 Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kotarskiego dzierżawcy dóbr Szaruty w tychże dobrach Okręgu Węgrowskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 545 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 568 kop. 82, z procentem prawnym od d. 12 (24) Sierpnia 1864 r. od Feliksa Hr. Łubieńskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2564*a* położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1630 obecnie zamieszkałego i tamże ostatnie zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 16 (28) Grudnia 1864 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 2564*a* przy rogu ulicy Rybaki i Boleść na gruncie dziedzicznym w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyr. II w Cyrkule Administracyjnym II w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Feliksa Hr. Łubieńskiego należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, w dzierżawnem posiadaniu Lejzera Frochman i Maurycego Schwanbaum stosownie do kontraktów w księdze hypotecznej objawionych zostająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Zabudowanie masiv murowane z piwnicami sklepionemi o parterze i dwóch piętrach dachówką karpiówką kryte, dwa kominy murowane mające.

2. Zabudowanie masiv murowane jednopiętrowe z suterynami i piwnicami dachówką karpiówką kryte, pięć kominów murowanych mające.

3. Zabudowania tego część trzecia jest masiv murowana, w kształcie kąta prostego postawiona, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, z piwnicami, suterynami i mieszkaniami poddasznemi, bok jeden przybudowany jest do powyższego pod Nr. 2 opisanego zabudowania, dach dachówką holenderką kryty, cztery kominy murowane mająca.

4. Komórki z drzewa o piętrze, ściana tylna i ściany szczytowe są masiv murowane z cegły palonej, ściana parterowa frontowa w słupy murowana balami dylowana, ściana piętrowa również deskami obita, zabudowanie to blachą żelazną kryte.

5. Kloaki z drzewa tekturą smołowcową kryte.

6. Studnia z pompą i korbą żelazną.

7. Podwórze kamieniami polnemi wybrukowane.

Między zabudowaniami głównemi a murem oddzielającym od posesji Nr. 2565 jest ścianka od podwórza, bramą sztachetową ogrodzona, ścianka ta tworzy rodzaj ogródka, w którym jest drzew akacji młodych ośm, wystawa z drzewa pod ścianą parkanu murowanego, a pod nią stoliki i ławki drewniane ordynaryjne, a nad to znajduje się tamże kuczka z drzewa tekturą smołowcową kryta.

8. Mur z bramą sztachetową.

9. Mur drugi z bramą drewnianą.

Grunt na ogólnej powierzchni około łokci kwadratowych 3,700.

W nieruchomości tej oprócz Maurycego Schwanbaum, dzierżawcy tegoż domu i Lejzera Trochman i innych, jest jeszcze 20 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 545 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale 1. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerał-Majorowi Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Tomasza Schwartz urzędnika tegoż Magistratu

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 30 Grudnia 1864 (11 Stycznia) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Stycznia 1865 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 2 (14) Marca 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 18 (30) Stycznia 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu terminów pierwszej, drugiej i trzeciej publikacji, przygotowawczego przysądzenia i po spełznięciu ostatecznego przysądzenia na dzień 15 (27) Czerwca r. b. wyznaczonego. Trybunał wyrokiem dnia 6 (18) Października r. b. na ilację zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2564*a* w Warszawie położonej na dzień 2 (14) Listopada r. b. wyznaczył, który to termin w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I o godzinie 10-ej z rana odbędzie się.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 25,442 kop. 95.

w Warszawie dnia 11 (23) Paździer. 1865 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 6368*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Froima Perelsztat handlującego w Warszawie pod N. 1099 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod N. 1775 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3594 z procentem 5 0/0 od dnia 1 Maja n. s. 1864 r. i kosztami od Franciszki z Armułowiczów i Wawrzeńca małżonków Roguskich obywateli i właścicieli Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 191*ab* położonej tamże zamieszkałych, protokułem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1864 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy rogu ulicy Pańskiej i Twardej pod Nr. 1191*ab* na gruncie czynszowym do juryzdykcji dóbr Bielino należącym, z którego czynszu rocznie rs. 5 kop. 60 opłaca się, w juryzdykcji Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III. w cyrkule policyjnym i administracyjnym 8 położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Franciszki i Wawrzeńca małżonków Roguskich należąca, i w tymże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana frontem do ulicy Twardej, dachówką karpiówką kryta, jedenaście kominów murowanych mająca o parterze i jednem piętrze.

2. Oficyna masiv murowana o parterze z suterenami, tekturą smołowcową kryta, pięć kominów murowanych mająca.

W kamienicy i oficynie powyższych są urządzone łazienki w których znajduje się 15 wanien cynkowych, bassen czyli omnibus cymentowy z pomostem i dwoma blaszanemi prysznicami, w każdym zaś podziale przy wannach znajduje się sofka i stolik sosnowe.

3. Oficyna masiv murowana o jednym kominie murowanym i trzech mniejszych dachówką kryta, w zabudowaniu tem mieści się piec z kotłem miedzianym cylindrowym do gotowania wody na potrzeby łazienek, dalej znajduje się Łaźnia ogólna w tej dwie wanien drewnianych 6 ławek i piec do tworzenia pary, nad salą pod dachem znajduje się kadź drewniana znakomitych rozmiarów na wodę z żelaznemi obręczami opatrzona licznemi rurami miedzianemi w różnych kierunkach.

4. Oficyna murowana tekturą smołowcową kryta jeden komin murowany mająca.

5. Zabudowanie murowane tekturą smołowcową kryte w którem jest urządzona pralnia.

6. Zabudowanie a raczej oficyna masiv murowana tekturą smołowcową kryta mieszcząca w sobie łaźnię żeńską parową, ławki łazienne prysznice z rur miedzianych i kadzie drewniane z żelaznemi obręczami.

7. Budowla w części murowana w części drewniana gontami i dachówką kryta. sześć kominów murowanych mająca w której urządzone są pokoje do rozbierania się i siedmdziesiąt siedm szafek na garderobę, oraz druga łaźnia, męzka parowa z ławkami, prysznicem, kadziami drewnianemi do wody, łaznia Mykwą zwana ośm wanien blaszannych cynkowych mająca, rury podwójne z wodą zimną i gorącą, woda na potrzebę łazienek sprowadzaną jest rurami podziemnemi z wodociągów.

8. Dom murowany o parterze dachówką kryty cztery kominy murowane mający.

9. Komórki piętrowe deskami szalowane, blachą kryte.

10. Wystawka z desek blachą kryta od której poprowadzone jest przegrodzenie czyli parkan z desek.

11. Gołębnik na słupie drewnianym.

12. Pompa tłocząca z wahadłem żelaznem.

13. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

Budynki istniejące głównie są przeznaczone na łazienki.

W nieruchomości tej jest dwunastu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Nieruchomości powyższe protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika zajęte zostały na jednoroczne wydzierżawienie, poczynając od dnia 1 Października n. s. 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1865 r. a tymczaasowym dozorcą dochodów jest ustanowiony Antoni Burzyński obywatel w Warszawie pod Nr. 197 zamieszkały.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nrem 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jeneralnego Sztabu Jenerał-Majorowi p. o. Prezydenta miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N. 387 urzędującemu, na ręce Jana Stoczewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Ogu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 7 (19) Lipca 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższych Nieruchomości w Warszawie dnia 15 (27) Lipca 1864 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybynału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 zrana d. 18 (30) Września 1864 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 28 Lipca (9 Sierp.) 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 30 Lipca (11 Sierp.) 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 18 (30) Września, 2 (14) Października 1864 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1191*a* i *b* w Warszawie przy rogu ulicy Pańskiej i Twardej położonej. Trybunał tutejszy wyrokiem daty 16 (28) Października 1864 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 3 (15) Grud. 1864 r. god. 10 rano. Gdy jednakże w terminie tym Trybunał popieranie subhastacji, aż do ukończenia procesu cywilnego i kryminalnego z Perelstadtem prowadzonego zawiesił, a tenże dalej nie działa, przeto Trybunał wyrokiem z d. 15 (27) Września 1865 r. zapadłym, subrogował Szlamę Herszhejna wierzyciela hypotecznego nieruchomości Nr. 1191*a* i *b* w Warszawie pod Nr. 2959 zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne u Patrona Wyrzykowskiego w Warszawie pod N. 1775 obrane mającego, do popierania sprzedaży Nieruchomości N. 1191*a* i *b* i nowy termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 30 Września (12 Października) 1865 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył, który to termin, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I-m w domu N. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, zacznie się od sumy rsr 18,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wynaleść się mającego.

Warszawa, d. 18 (30) Września 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 30 Września (12 Października) 1865 r. przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości Nr. 1191 lit. *a*, *b*, w którym to terminie taż nieruchomość Patronowi Wyrzykowskiemu za rs. 18,000 przygotowawcze przysądzoną została wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości, został wyznaczony na dzień 3 (15) Stycznia 1866 r. godzinę 10 z rana i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w domu pod liczbą 540 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mającego.

Warszawa dnia 9 (21) Października 1865 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 6384) Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, sprzęty domowe w dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 11 rano na targu Sewerynów, w tymże dniu o godzinie 10 na Starym mieście, w dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 10 rano pod Lwem i w tymże dniu o godzinie 11 rano na targu Muranów w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Markiewicz Komornik.

(N. D. 6382) Podpisany Obrońca Sądowy wiadomo czyni, iż poczynając od d. 14 (26) Października r. b. codziennie od godziny 11 z rana, odbywać się będzie licytacja towarów a mianowicie: włóczek, kanw, perełek, peli. jedwabiu, zaczętych robót damskich, rozmaitych deseni i t. p. przedmiotów, w sklepie przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Kaftala wprost Klasztoru XX. Reformatów.

Walenty Przyjemski.

(N. D. 6385) W dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 11 z rana, na targu Grzybów w Warszawie, sprzedane zostaną przez licytacją: kanapy machoniowe, kredens olszowy różne meble machoniowe, olszowe, jesionowe i t. p. objekta.

Wichrowski Komornik.

OBWIESZCZENIA PRYWATNE.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.